

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **15 gr.**

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 18 gr.

Prenumerata miesięczna we Lwowie Zł. 3.20

Prenumerata mies. z przes. poczt. Zł. 3.20

Prenumerata miesięczna zagranicą. Zł. 5.—

Adres: „Wiek Nowy”, Lwów, ul. Sokola 1. 4. (Jom własny). — Konto poczt. Kasz. Dzisz. Nr. 143.354. —

Telefon Redakcji i Administracji Nr. 16. 00000

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Uspokojenie mieszkańców na Kresach.

Kompetencje Wojewodów wojskow.

WARSZAWA. (AW) Wojewodowie gen. Olszewski i gen. Januszajtis otrzymali rozporządzenie o przysługujących im kompetencjach. Otrzymali oni stałą asystę wojskową, której używać mają do zabezpieczenia porządku publicznego.

Nowe Koleje na G. Śląsku.

WARSZAWA. (AW) Kilka linii kolejowych, których budowę rozpoczęto po przyłączeniu G. Śląska do Polski, jest już gotowych. A mianowicie: 1) Mabosowy-Minerowo, która pozwala objechać Gliwice, 2) Hajduki-Chochłowice, 3) Warszawice-Chybie, łącząca Śląsk Cieszyński z Górnym, 4) Częściowo gotowa jest linia kolejowa: Bluszczewo-Brzezcie. Rozbudowuje się również szereg stacji.

Organizowanie wyznań prawosławnego i ewangelickiego.

WARSZAWA. (AW) Rząd opracowuje plan organizacji wyznań prawosławnego i ewangelickiego. Prawdopodobnie nastąpi centralizacja dotychczasowych organizacji dzielnicowych kościoła ewangelickiego. W stosunku do prawosławia istnieje myśl utworzenia wydziału teologicznego przy uniwersytecie warszawskim. Nastąpi również rewizja uposażeń duchowieństwa i uregulowanie sprawy posiadłości cerkiewnych.

Protest zbrodniarzy sowieckich.

HELSINGFORS. (AW) Posel sowiecki w Finlandji stosownie do instrukcji otrzymanych z Moskwy, złożył ministrowi spraw zagr. ustny protest przeciw stanowisku, jakie zajął delegat finlandzki w Genewie Enczell w sprawie rezolucji dotyczącej powstania w Gruzji. Minister spraw zagr. odpowiedział, iż rezolucja Ligi Narodów w sprawie Gruzji miała na celu przywrócenie pokoju w Gruzji przy pomocy pokojowych środków — nie stojących w sprzeczności z prawem międzynarodowym. Tem samem Finlandja widzi się zmuszoną odrzucić protest sowiecki w tej sprawie, jako nieuzasadniony.

„R. Z. 3” nad Berlinem.



(Opis wewnątrz numeru).

Do dzisiejszego numeru dołączamy dalszy ciąg niezwykle zajmującej powieści Jacka Bronghtona pt.: „Testament Pani Tomboy”.

Rada gospodarcza a drożyzna.

Odbyło się wreszcie posiedzenie Rady Gospodarczej, na którym omawiano tak dotkliwą i groźną sprawę drożyzny. Wprawdzie premier Grabski może się teraz zasłaniać poniekąd listem H. Younga, który drożyznę uważał za objaw niekonwalescencji, objaw który społeczeństwo polskie zmiesie z brzoźnym i przetrzyma, zanim nie nastąpi zupełne wyzdrowienie. To się ładnie pisze i czyta, ale trudno jest żyć w kraju, który stał się już chyba najdroższym na świecie.

Premier Grabski uważał więc za stosowne najpierw na Radzie Gospodarczej powiedzieć, co myśli o przyczynach wzrastającej drożyzny. Zdaniem premiera, decydującą przyczyną jest nieurodzaj, który ogarnął większą część krajów europejskich i nie oszczędził też Polski. —

Następstwem tego nieurodzaju jest wzrost cen na wszystkich rynkach europejskich, a więc i w Polsce. Okolicznością specjalnie zaś dla Polski niekorzystną jest to, że nieurodzaj jest też w Niemczech, dokąd się od nas wywozi zboże. —

Tu nasuwają się odrazu dwie kwestje. Pierwsza to ta, dlaczego w Polsce ten wzrost jest o tyle wyższy, niż gdzie indziej za granicą, która podobnie znajduje się także w strefie tego nieurodzaju. Druga kwestja to jest oczywiście ta, dlaczego u nas, wobec wzrastającej drożyzny zezwala się na wywóz zboża i podnosi się pośrednio ceny. Jest to kwestja zbyt skomplikowana, żeby ją tu rozna próbować rozwikłać, chodzi w tem o zasadniczą przeciwność między rolnikami

mi a mieszkańcami miast, zwłaszcza robotnikami, przeciwieństwo, które natychmiast po ustaniu wojennych rekwizycji się ujawniło.

Minister skarbu zaznaczył, że rząd dąży jednak do zatamowania wywozu i spodziewa się w ten sposób osiągnąć obniżenie cen żyta i chleba. —

Rząd podniósł już dwukrotnie opłaty wywozowe od żyta, nie to jednak nie pomaga, bo równocześnie na rynku międzynarodowym podnoszą się ceny zboża, tak, że wywożący zboże nawet mimo tych opłat robią dobre interesy. Premier Grabski pociesza się tylko tem, że ogólny wskaźnik wzrostu cen nie rośnie tak szybko, jak cena żyta.

Z przemówienia premiera Grabskiego wiadać, że zdaje on sobie w całej pełni sprawę z groźnych następstw wzrostu drożyzny, z których na pierwszy plan wysuwa się osłabienie zdolności nabywczej konsumenta. To

osłabienie daje się już zauważyć w różnych dziedzinach, oczywiście cierpią na niem przedewszystkiem artykuly zbytku, nie wyjączając teatrów. Następstwem tego musiałoby być zaostrenie kryzysu przemysłowego, a dalej osłabienie zdolności eksportowej, od której zależy stabilizacja waluty. —

Premier Grabski mówił o sposobach zapobieżenia temu kryzysowi gospodarczemu, ale nie mówił o środkach zwalczania drożyzny. Mając — i słusznie — wzrok utkwiony w wielkich detach jak niezachwianie kursu złotego i równowagi budżetowej, walkę z drożyzną spycha na barki samego społeczeństwa, które — jak sądzi — ma środek znakomity w postaci zdrowego pieniądza. Dyskusja toczyła się głównie na poziomie tych wysokich zagadnień, nie dotykając bolączek drożyznianych życia codziennego, których łazę niem w tej czy innej formie muszą się zająć Sejm i organizacje społeczne, walcząc z nadmierną chęcią zysków naszych kupców i z plagą pośrednictwa. —

Z nad modrego Dunaju.

(Korespondencja własna „Wiek Nowego”).

AUSTRIA A FEDERACJA NADDUNAJSKA. — KRADZIEŻ W SZOENBRUNIE. — NAGI CZŁOWIEK.

Wiedeń, w październiku.

Wielką wrzawę wywołała przed tygodniem pochodząca z Genewy wiadomość o bliskim dojściu do skutku unii celnej państw sukcesyjnych której ojcem ma być, jak zwykle w takich wypadkach, Bemisz. Roztrąbiono na cały świat, że unia ta złączy Węgry, Czechy, Jugosławie, Bułgarię, Polskę i Rumunię, że nastąpi zasadniczy zwrot w całym życiu gospodarczem Europy środkowej, że utworzona na tych podstawach federacja państw naddunajskich, stanie się silnym blokiem politycznym i że w końcu Austria ma zamiar wstąpić do Małej Ententy.

Wszystkie te pogłoski zdementował onegdaj na posiedzeniu austriackiej Rady Narodowej kanclerz dr. Seipel, podkreślając dobitnie, że tak o założeniu federacji państw naddunajskich, jakoteż o wstąpieniu Austrii do Małej Ententy nie może być wogóle mowy. Austria, której prze-

kożej, że utworzona na tych podstawach federacja państw naddunajskich, stanie się silnym blokiem politycznym i że w końcu Austria ma zamiar wstąpić do Małej Ententy.

44

SVEN ELVESTAD.

Przygody Roberta Robertsona

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Otworzył sam drzwiczki i wstał. Ale zanim je zamknął, rzekł do mnie:

— Nie potrzebuje się pan spieszyć, mam dosyć czasu. —

— Do którego hotelu? — zapytałem. Naniósł się przez chwilę.

— Jaki jest hotel prócz „Książęcego”? Chciałem go wybać i powiedziałem:

„Książęcy” jest najlepszy.

— Tam mi się nie podoba. — mruknął.

— Hotel Cosmopolite, — zapropoinowałem. —

— Dobrze, Cosmopolite.

Tylko jedyny raz w czasie jazdy odważyłem spojrzeć do samochodu. Siedział niepokuszony w rogu, z przynikniętymi oczyma, z płonącem cygarem pod szumiastemi wyciami. —

Jechałem dosyć powoli i samochód był zły, tak, że przed goździną siódmą nie dojechałszy do Roskilde. Wysiadł przed hotelem Cosmopolite zapłacił dobrze i kazał mi jechać dalej — nie poznał mnie.

Byłem bardzo ciekaw, co się teraz stanie i o ile się dał uważałem na oba hotele, leżące blisko siebie. —

Wszedłem do hału „Hotelu książęcego” i studjowałem tablicę z nazwiskami. Kiedy tam jeszcze stałem, usłyszałem, jak jeden posługacz mówił do drugiego, że pani z numeru 7 chce iechać pociągiem pospiesznym do Berlina, odchodzącym o 7.45. Przeczynałem że to p. Mereta i gdy wkrótce potem ujrzałem jej elegancką, gęsto zawoalowaną postać, schodzącą ze schodów, podążyłem na dworzec. —

Wkrótce potem przyszyła ona. I dr. Gravenhag również. Zdolałem stwierdzić, że i on kupił bilet jazdy do Berlina. —

Oboje nie przewitał się i jak dwoje obcych ludzi wstępił do pociągu. Kiedy potem przypomniałem sobie tę scenę na dworcu, przenikał miłe nawskróś dreszcz grozy.

Zapewne rzucił sobie mimo to porozumiewawczo spojrzem na pociągu, a czy ich musiały mówić o tej czynności. —

ROZDZIAŁ XXXIII.

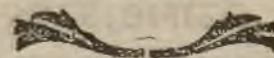
Pozwoliłem im podziwować. Cóż mogłem zrobić innego? Przez chwilę przechadzałem się po peronie, wyczerpany nastrojem rozczarowania. Czy to możliwe, aby to wszystko była prawda? Tylko zwyczajna intryga miłosna? A może, pomyślałem, dr. Gravenhag kochał swoją żonę, może był zazdrosny,

ponieważ wybrała sobie innego. W takim razie nie było mowy o zbrodni, tylko Marek Friis był rzeczywiście chory i potrzebował lekarskiej opieki w samotnej willi w Gentowte. Aby jednak nie poznał go kochanek jego żony, dr. Gravenhag zamaskował się w czasie wizyt lekarskich, przykrywając rozłączeni małżeńkowie zwyczajnie spotykalni. Teraz zamierzają przedstawić nową podróż poślubną, podczas gdy Marek Friis otrzymał licenzję i błąka się opuszczony po Kopenhadze, aby wieść dalej swój żywot jako skromny urzędnik pocztowy. —

Wszystkie wydarzenia mogły być z łatwością wytłumaczone z tego punktu widzenia. Jeśli chodzi o sprawy miłosne, ludzie wyjadają mnóstwo przeświadczeń intryg i powikłań, ponieważ sądzą, że miłość ich jest nieskończoną ważną i zajmuje cały świat. Sądzą, że muszą się ukrywać w cieniu przed nieskończoną ciekawością.

Gdy wróciłem do miasta, kipiłem ze siebie, że wpadłem na tę komedię. Jednak w duszy mej pozostało zwaśnienie. Czyż doprawdy intryga była tak natwina? Wracałem w najszybszym tempie. Na kilku skrzyżowaniach stała policja i notowała niedozwoloną jazdę. Nie obchodziło mnie to, bo nie był to mój samochód. —

(C. d. n.).



Wszystkiem chodzi i uzdrowienie swych finansów, nie będzie się wdawać w ryzykowne kombinacje polityczne, narażając się tem samem sąsiadom, z którymi pragnie żyć w zgodzie.

Jednakowoż uzdrowienie tych finansów napotyka z powodu ogólnej stagnacji na rynku pieniężnym w związku z krachem bankowym na niemałe trudności.

Na luksus i to nielada pozwolił sobie onegdaj pewien osobnik, wkradłszy się do dawnego pałacu cesarskiego w Schoenbrunn, gdzie „przywłaszczył” sobie z wielką gracją naprawdę luksusowe przedmioty, oraz własność zmarłego cesarza Karola, w postaci cennego kafalarza z brązu, zegara, przyrządka, popielniczki i świecznika, wszystko w stylu barokowym, pochodzące z roku 1840-go.

Obecnie także sobie policja głowę, czy kradzież ta popełniona została za... pietyzmem dla

Karola, czy też z materiałów cieższej nieczylności, co jednak nie zmienia zupełnie postaci rzeczy. —

Zmienić atoli obyczaje postanowił onegdaj pewen mężczyzna, który w stroju Adamowym przyszedł wieczorem do jednej z najwytworniejszych kawiarni na Ringu i usiadłszy wygodnie w fotelu, zażądał „czarnej”. Czarne przerażenie ogarnęło obecnych na sali gości, a szczególnie płeć piękną, która nagle stanęła przed „naga” rzeczywistością. —

Kiedy zawołano policjanta, celem usunięcia tego wysoce oryginalnego przybysza, tenże dał czenmpredzej „drapak” i znikł w ciemnościach pobliskiego parku, poniosłszy ze sobą tajemnicę tego ciekawego kroku, który, oby nie znalazł naśladowców. —

Mieczysław Lisowski.

Szpiegostwo w wojnie światowej.

(Dalszy ciąg sensacyjnych rewelacji maj. Russela).

ZDEMASKOWANY EMISARJUSZ — ZACHOWANIE SIĘ TAJEMNICZEGO SZPIEGA. — JAKIEM SPOSOBEM ODBIŁO SIĘ W NIEMCZECH ARESZTOWANIE FREYTAGA.

(?) Tak więc odkryliśmy jeden z najniebezpieczniejszych zamachów — pisze dalej major Russel. — A sprawa była taka prosta! Kiedy Freytag pouczał jeńców wojennych, jak mają zwalczać rozmnianianie się robotwa w białinie i odzwoy, dawał im jeden z owych dwu kwasów, którym mieli wysmarować odzież. Tylko trzech zaufani znalazł cel tego zarządzenia. Im to dał ponadto Freytag fiaskę z tym drugim kwasem; fiaska była zatkana papierowym korkiem. Podczas roboty jeńcy zdejmowali swoje kitle w których była ta fiaska z kwasem źle zatkana i ciskali je na bluzy innych jeńców, na owe bluzy

III.

przeniknięte pierwszym kwasem. Jeśli tylko zetknęły się te kitle, wybuchł ogień.

Cóż to za wspanały środek, aby olbrzymie magazyny z zapasami benzyny, czy prochu wysadzić w powietrze! Ogień nie wybuchł od razu. Rozlany kwas w zetknięciu z bluzami nastąpił etami drugim kwasem, wśląkał w przestrzeń, gdzie stało drewniane naczynie czy inny przedmiot. Robotnicy mogli sobie odejść potem, ogień wybuchł gdzieś dopiero w nocy.

(Major Russel z rozmysłu nie wymienia nazwy owych chemikali.)

W parę dni po tem odkryciu lekarz pozwolił

Freytagowi na przechadzkę w porze południowej. Jak było do przewidzenia, Freytag skorzystał z pierwszej sposobności, aby dostarczyć swoim trzem zaufanym jeńcom świeżych zapasów owiej tyktury. Nasi detektywi szpiegowali go na każdym kroku. Widzeli też, że zeszedł do piwnicy i tam eksperymentował przy zestawieniu dwóch tynktur. Próby trwały dość długo, wreszcie gdy już zapalił się kawał materji, z którą robił próbę, wyszł wówczas z kryjówki detektywi i Freytaga aresztowano.

Ten niemiecki szpieg — pisze major Russel — był odważnym człowiekiem. Zaledwie zwiłkł się z pościeli po ciężkiej grypie, słaby i wycieńczony, pracuje kilka godzin z rzędu w piwnicy, — próbując niebezpieczne kwasy, które mogły wybuchnąć i rozerwać go w sztuki. A kiedy powiedziano mu, że został zdemaskowany i przygotować się musi do śledztwa, rzekł na spokojnie w świetle: „Po coż śledztwo? Po coż sąd wojenny? Postawcie mnie pod murem i strzelajcie do mnie”.

Major Russel opisuje następnie przebieg śledztwa, którem kierował on sam osobiście. Ten szpieg niemiecki wzbudzał szacunek u wszystkich, tyle okazał hartu woli. „Zmierzkałem od razu — dodaje major Russel — że pochodzi z arystokracji i że jest oficerem. Zaproponowałem mu, aby podał adres swojej rodziny, że chętnie pozwolimy, aby się z rodziną listownie skomunikował. —

Odpowiedział, że nie ma nikogo, komu by chciał przesłać wiadomości o sobie.

Głos jego przez cały czas śledztwa, nie zadziwał ani razu. A kiedy nalegano nań pytaniami, na które nie chciał dawać odpowiedzi — zawsze miał w wyrazie oczu i ust coś niezłomnego. Nieraz aż piama osiadła w kącikach ust — lecz mleczkał.

Trzymaliśmy go — pisze major Russel — w więzieniu jako oficera. Sprawa zdemaskowania

Wagnera: „Złoto Renu”.

(Dokończenie).

Przechodząc do oceny świadczeń indywidualnych stwierdzam, że palmę pierwszeństwa należy przyznać w tym zespole p. Romualdowi Cyganikowi za jego Alberjka. P. Cyganik, jak zawsze bardzo sumienny w przygotowywaniu swoich kreacji i tym razem wysiłował bardzo sumiennie postać Nibelunga. Dał mu wszelkie cechy, które wydobyć z niej chciał twórca. Był tego Alberjka w miarę podstępny, w miarę okrutny, w miarę pyszny, w miarę złamany. Wszelkie nuance tej arcyologicznej w ujęciu roli zostały przez artystę nie tylko wyzyskane, ale i wyzycelowane. Jako postać ujął p. Cyganik karła doskonale. W ruchu, masce zadowolonej najzupełniej pokonując tę bardzo forsowną rolę z taką umiejętnością, z jaką uchwycił ongiś postać Arcesiusa („Zanarle oczy”). Zestawienie to jest przypadkowe, jeśli je jednak wprowadzam, to specjalnie dlatego, by zwrócić uwagę na olbrzymie różnice w ujęciu obu tych postaci wymagających do pewnego stopnia olbrzymiego wprost wysiłku fizycznego. Wokalne ujęcie partji było pod każdym względem wzorowe. Dykcja doskonała, bardzo wyraźna, strona uczuciowa partji podkreślona w każdej frazie podanej czysto, siła głosu najzupełniej wystarczająca. Słowem była to kreacja wolna od wszelkich: „ale”.

Te wpływały już przy ujęciu roli Wotana przez p. Dolnickiego. Artysta dał postać piękną, opracowaną bardzo sumiennie, dostojną w linii, ruchu, wokalnie najzupełniej poprawnie rozwiązana, jednak timbre głosu artysty nie odpowiadał intencjom Wagnera. Artysta posiada głos wybi-

lne kryczny, miękki, słodki a to już stanowi zagagę postać groźnego, tragicznego boga. — W tem właśnie, ale tylko w tem, czai się to drobne słabo: „ale”, gdyż pozatem była to kreacja zupełnie zadowolająca i istotnie piękna. Podobnie p. Lowczyński starał się nagiąć swój kryczny, niebohaterski tenor do Wagnerowskich fraz w granicach możliwości — udanie. Posługiwał się w wielu miejscach parlanodem, mówił wyraźnie, dał postać wcale żywą a jednak nie taką, jaką ona powinna być w rzeczywistości. Nie czynię z tego artysty zarzutu, owszem stwierdzam, że uczynił bardzo wiele, by dać jej się wyrazu, mimowoli jednak przesuwala się przed oczyma widza postać Aleksandra Bandrowskiego, który ongi rolę Logego kreował, dając jej to, czego potrzebuje: brzmienie bohaterskiego tenora. Niezbyt fortunnie obsadzono partję Mimego oddając ją p. Niedzielskiemu, którego głos na pokonanie jej wystarczyć nie może. P. Niedzielski w innych rolach przeważnie zawsze dobry i staranny i tu starał się uczynić wszystko możliwe, by zarysować i głosowo w sylwecie postać zazdroznego karła. Wokalnie posługując się nierzadko krzykoma rzeczą przejawiał nie dając słuchaczom, tych wrażeń, których ten oczekiwać musi. Rolę Donnera objął p. Schütz, Frehem był p. Kwiatkowski. — Obaj artyści dali dużo kantylony, słodczy w śpiewie, mało Wagnerowskiego stylu. Bliżsi tym ideałom byli pp. Zepoła i Martini, którzy kreowali postaci olbrzymów. Tu raczej aparycja nie była bardzo zadowolana. Trzeba o tem na przyszłość pomyśleć. Wokalne ich świadczenia były wcale poprawne.

Rolę bogini objęły p. Tęczarowska (Fryka), Popowiczówna (Finaja), Osrowska (Erda), córka Renu pp. Rotowska, Okońska, Hinglerówna. —

Wybiły się z wszystkich śpiewających trzy ostatnie śpiewaczki, które jako córki Renu i w swych ustępach solowych i w zespołach były ental bez zarzutu. Głosy ich świeża brzmiały bardzo pięknie, pod względem scenicznym w w swych trudnych pozycjach śpiewając były niezaganane. Pozostałe partje przerastają do pewnego stopnia siły artystek na innych polach bardzo użytecznych. P. Tęczarowska wcale musiała koniecznie w swój śpiew włożyć powagę i dostojność, by postać Fryki była dobrze zarysowana. P. Ostrowska więcej grozy (jej śpiew był z jasny), p. Popowiczówna dać w nina w więcej ciepła w śpiewie (jedyna naiwnie — jasna rola).

Oto i bilans świadczeń artystycznych naszych śpiewaków i śpiewaczek występujących w „Złocie Renu”. Podalem ich świadczenia w analizie, podkreśliłem wszelkie plusy i minusy, niemniej stwierdzam raz jeszcze, że jakkolwiek istnieją zarzuty, które się musi postawić, całość była wyrazem poważnych starań i wysiłków występujących artystów. Pragnąłbym tylko jeszcze jedno. „Złoto Renu” nie jest w całości dialogiem daje kilka scen zbiorowych, chodzi o to, by one posiadały potrzebne werwę, tempo nie tylko w orkiestrze zachowane, lecz także i w śpiewie i grze scenicznej. Scena przed uprowadzeniem Frajki przez olbrzymów (obraz II-gi) była tak bardzo mdła i matowa (nadmieniam: przed odejściem Frajki), że o to jakieś wewnętrzne raczej tempo trzeba się koniecznie postarać.

Wystawa dramatu zadowolana zupełnie. Dano mu bardzo piękne dekoracje (każda w swoim rodzaju naprawdę piękna!), efekty świetlne nio zawodziły, obrazowo i w ułożeniu grup dano rzeczy przemyślane. Reżyserji należy się za to uznanie. Pozostają drobiazgi. Jeśli się tak starannie rozwiązuje przedy nawet bardzo trudno

Freytaga stała się oczywiście głośną. — Wnet też przekonaliśmy się, że ten oficer niemiecki mus być ważną osobistością, bo Niemcy zafiarowali się za tego jednego więźnia wymienić cały szereg francuskich, angielskich i amerykańskich jeńców wojennych, wśród których były najwybitniejsze jednostki.

Lecz nasze władze nie godziły się na to. Nie wiedzeliśmy na razie, kto to ten więzień. Zachowane się jego i propozycje wojskowych władz niemieckich wskazywały jednak, że to nie byle kto. —

I trwało to dosyć długo, zanim dowiedzieliśmy się, że jest to najmłodszy z synów cesarza Wilhelma. —

„R. Z. 3“ nad Berlinem.

(Do ryciny).

Przed kilku miesiącami ukończono we Friedrichshafen nad jeziorem Bodensee budowę okrętu powietrznego.

Niemcy miały już mnóstwo Zeppelinów, ale ani jeden nie był tworem tak doskonałym i komfortowym, jak obecny Zeppelin „L. Z. 126“ przewany przez Amerykę „Z. R. 3“.

Dnia 25. września o godz. 9 min. 10 kapitan Eckener wznosił się na Zeppelinie w Friedrichshafen, biorąc ze sobą kilkudziesięciu niemieckich dziennikarzy i amerykańską komisję dla zbadania organizacji maszynierji Zeppelina. Kapitan Eckener skierował swój okręt powietrzny na Sigmaringen, Karlsruhe, Heidelberg, Darmstadt, Frankfurt nad Menem, Marburg, Kassel, Hannover, Bremę, Hamburg, Flensburg, Kiel, Lubeckę, Warnemünde, skąd poszybował na pełne morze Bałtyckie w kierunku na wyspę Bornholm. Stąd Eckener zawrócił na północno-zachód i o godz. 12 min. 55 przefrunął ponad Kopenhagą. Z Kopenhagi na północ do Helsingborgu, wreszcie na południe przez Sassnitz przefrunął Zeppelin o godz. 4 nad ranem i nigdzie nie lądując pomknął ku Szczecnowi, gdzie widziano go na wysokościach podniebnych o godz. 7 min. 55.

Berlin postanowił przyjąć Zeppelina na podberlińskich polach w Staaken.

W Staaken rojno już było od świtu. Zmobilizowano pieszą i konną policję i rozlokowano w różnych miejscach przedmieścia w przewidywanym olbrzymiego napływu ludności.

Przed wielką halą lotniczą ustawiono olbrzymi radioaparatus, który miał podawać najnowsze radiotelegramy Zeppelina. Dwie kapele wojskowe urozmaicały wyczekiwanie okrętu podniebnego. Tysiące aut nadciągało szosą Staakenowską, niosąc ministrów, ambasadorów, dziennikarzy, — cały Berlin rodzimy i cudzoziemski.

O godzinie 8 i pół przybył na plac lotniczy hrabia Ferdynand Zeppelin, siostrzeniec wynalazcy.

technicznie, to trzeba pomyśleć i o drobnostkach która niewłaściwie podane mogą tylko zepsuć wrażenie. Zatem: zmiany postaci Alberyka powinny być widzialne. (Tak bywa na każdej scenie. Nie wystarczy pokazać światłoloka czerwona i pozwolić domyślać się publiczności, że to ma być: smok, trzeba go dać. W naszej nekwietyzm) rzeczy te znalazłyby się. — Wszak kiedyś dawano u nas „Zygryda“. Podobnie nie można wywoływać wrażenia pioruna... strzałem. Jest to konieczne i psuje jedną z najpiękniejszych scen Powtóra dlaczego obaj bogowie dla tego piorunowego desperamentu oddalają się ze sceny? Wszak Dama powinna stać na wysokiej skale w górach — bog grzmotów i piorunów. Są to drobne szczegóły, które całość wystawiona została tak bardzo pięknie, należy i o nich nie zapominać.

Prof. Lesław Jaworski.

W sobotę
11-10 924

OTWARCIE KINOTEATRU „SZTUKA“

Plac Strzelecki —
Izba Rękodzielnicza.

Program inauguracyjny: Wielki film naukowy w 5 wielkich aktach p. t.

Podróż po Palestynie

Zdjęcia dokonane przez wytwórnię I. Beau-Dow w Jerozolimie.

3771

W tym też czasie wzbilo się ponad pola lotnicze około trzydziści aeroplanów na powitanie Zeppelina.

Okolo godz. 9 i pół loskot motorów Zeppelina ogłuszył dziesięciotysięczne masy. Ponad placem w słońcu zabłysnął olbrzymi aluminiowy.

Płynął dość wolno, majestatycznie, imponująco. Jego ogrom wstrząsnął falą zebranych tłumów. Grzmot jego motorów był stokroć potęż-

niejszy od loskotu śmigieł tych trzydziestu aeroplanów.

W oknie gondoli Zeppelina tłum zauważył kapitana Eckera. Owacje nie miały końca.

Zeppelin okrążył kilkakrotnie plac lotniczy i następnie całą siłą swych motorów popłynął na południe w kierunku na Drezno, pędząc z szybkością 125 kilometrów na godzinę.

Za tydzień Zeppelin udaje się za ocean, do Ameryki.

„R. Z. 3“ nad Berlinem.



Na pierwszej stronie podajemy rycinę, przedstawiającą wzlot Zeppelina nad Berlinem. Rycina zaś powyższa przedstawia komendanta statku „R. Z. 3“ kapitana Eckenera przy sterze podczas lotu nad Berlinem.

Wielki wiec małopolskich emerytów.

W przepelnionej sali i w przepelnionych korytarzach Towarzystwa Pedagogicznego we Lwowie i wobec wielu delegatów z prowincji, odbył się dnia 5 bm. wielki wiec Małopolskich emerytów, wdów i sierót, zwolany przez Centralny Małopolski związek emerytów, inwalidów, wdów i sierót państwowych i kolejowych we Lwowie.

Obradom przewodniczył wybrany jednoosobnie prezes centr. Związku p. Antoniuk. Wiceprezesa wybrano emer. radcę skarbu p. Neussera. —

P. Antoniuk zdał sprawę z dotychczasowych pomysłowych rezultatów i zabiegów związku. Związek ten jest ściśle apolityczny, a jednak odniósł już bardzo poważny sukces, gdyż liczą się z nim prawie wszystkie stronnictwa polityczne, bo mając w swem gronie już kilkanaście tysięcy członków, będzie ten związek w przyszłości popierać tylko te

stronnictwa, które popierał będą w Sejmie słuszne postulaty emerytów. —

Po ożywiającej dyskusji jednomyślnie uchwalono szereg rezolucji, a to:

I.

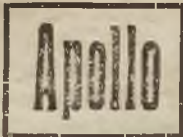
Małopolscy emeryci państwowi i kolejowi, tudzież wdowy i sieroty po nich, zebrani na wielkim wiecu dnia 5-go października br. we Lwowie, domagają się jako najusilniej:

1. Całkowitego zrównania wszystkich emerytów b. państw zaborczych z emerytami polskimi. —

2. Utworzenie minimum egzystencji emeryta, wdowy lub sieroty jako człowieka, wynoszące sto złotych miesięcznie.

3. Słusznego i sprawiedliwego zaszeregowania emerytów b. państw zaborczych do rang i stopni odpowiadających rangom i stopniom funkcjonariuszy polskich, wedle ustaw

**Dziś 9 bm.
WIELKA
Premiera w**



ŚLUBOWANIE

jednoserjowy dramat w 12-tu
wielkich aktach
RZECZ DZIEJE SIĘ W WAR-
SZAWIE i WILNIE. 3773

uposażeniowej z dnia 9-ego października 1923 roku. —

4. Rozciągnięcia rządowej pomocy lekar-
skiej na wszystkich emerytów a nie tylko na
emerytów spensjonowanych po dniu 1-go
października 1923. —

5. Wypłacania emerytur kolejowych
przez poszczególne Dyrekcje Kolejowe, a nie
jak dotychczas tylko przez Dyrekcję kolejową
w Krakowie. —

II.

Obydwa dotychczasowe centralne związki
emerytów kolejowych we Lwowie mają się

zjednoczyć i w tym celu jak najprędzej zwo-
lają prezesi, walne zebranie obydwu Tow.
dla wyboru nowego wydziału i prezesa.

III.

Zebrani masowo na tym zgromadzeniu
Małopol. emeryci państwowi, należący do
Polskiego Towarzystwa emerytów państw.
we Lwowie, żądają bezwarunkowo jak naj-
rychlejszego zwołania nadzwyczajnego zebra-
nia członków tego Tow., dla zreformowania
statutu, wyrzucenia polityki z tego Towarzy-
stwa oraz dla dążenia się do pracy intensyw-
niejszej. —

Znowu morderstwo pod Lwowem!

(rs) Wczoraj nadeszła do lwowskiej
polic. Ekspozytury śledczej nowa wiadomość
o krwawej zbrodni, dokonanej w pobliżu
naszego miasta. Oto w Żydaticzach pod
Lwowem, Michał Majcher, chłop z Wisłobo-

ków zamordował w polu Wasyla Jastrzęb-
skiego na tle zemsty. Morderca zbiegł i
ukrywa się. Dochodzenia i poszukiwania
prowadzi posterunek P. P. w Żydaticzach.

Tajemnica obłąkanej.

Nieprzytomna kobieta na ulicy.

Napad rabunkowy, czy choroba umysłowa?

(rs.) Na ulicy Kleparowskiej wydarzył
się wczoraj wypadek, który wywołał wielkie
zbiegowisko i „sensację“. Mianowicie pod
realnością nr. 24 posterunkowy zauważył le-
żącą pod murem młodą kobietę, należącą —
zdaje się — do żydowskich sfer zamożniej-
szych, pogrążoną w nieprzytomnym stanie.
Natychmiast wezwano karetkę Pogotowia
ratunkowego, która przewiozła nieszczęśliwą
do szpitala powszechnego. Tam kobieta owa
odzyskała przytomność, zaczęła jednak zdra-
dzać objawy obłąkania i opowiadać bez związ-

ku, że ktoś ją „zamordował“ i obrabował, da-
jąc jej, że „szpital pali się“ itd.

Chora w gwałtowny sposób zaczęła krzy-
czeć i rzucać się, w czasie tego ataku szala
zemdlała. Nazwiska tej nie można było do-
tąd stwierdzić. Zagadkowy ten wypadek bu-
dzi różno domysły. Obłąkanie może pocho-
dzić z nagłego przestachu, doznane w cza-
sie rabunku lub napadu, które to wypadki są
obecnie na porządku dziennym na Kleparo-
wie i i. przedmieściach Lwowa. —

Oszustwo na wielką skalę.

Szkoda przekracza sumę 2000 dolarów.

(rs) Do prokuratury Sądu karnego wpłynęło
doniesienie przeciw Eljaszowi Herschowi Wach-
smanowi o zbrodni oszustwa i sprzeniewierzenia.
Sprawa ta przedstawia się następująco:

Jeszcze z końcem r. 1922 zaproponował
Wachsman p. Stanisławowi M. kupno 30 wago-
nów drzewa bukowego opałowego loco Lele-
chówka, dworzec w cenie po 125.000 mp. za wa-
gon. St. N. wypłacił żadaną kwotę 500.000 mp.
(równą wówczas 74.62 dolarom amerykańskim)
na 4 wagony drzewa, bez żadnego jednak pokwi-
towania. Niebawem W. zażądał dalszych kwot,
podając sfinansowane rachunki i pobrał 50.000 mp.,
w 2 dni potem 67.000 i 127.000 mp. Razem otrzy-
mał 244.700 mp. Z kolei wręczył mu p. N. 15 do-
larów. W miesiąc później zgłosił się Wachsman
ponownie do N., proponując do spółki kupno
1000 sagów drzewa mokrego opałowego w do-
brach Lelechówka za sumę 30 milionów mp.,
oświadczając, że kwotę tę uzyskać będzie można

częścią ze sprzedaży drzewa z pierwszego kupna,
a resztę uzupełnić trzeba będzie własnym kapita-
łem. W. przedłożył po paru dniach terminatkę,
wystawioną przez zarząd dóbr w Lelechówce,
podpisaną przez dyr. Freya, wystawioną jednak
tylko na nazwisko Wachsmana. Na poczet tego
kupna W. pobrał od N. 1,125.000 mp., a w marcu
1923 1,562.000 mp., równych razem 2000 złotych.
Nie pokazywał przytem żadnych pokwitowań,
które „miał przywieźć“ szwagier jego Berl Hal-
berg z Janowa... W. opowiadał p. N., że jest bo-
gaty i kupił sobie ogromną ilość dębiny w Mogi-
lanach (Wołyń), gdzie zatrudnia czterdziestu-
kilku robotników i wyrabia masowo progi kolejowe.
Potem opowiadał, że robi doskonałe interesy
drzewne w Jaremczu. Dopiero 2. marca br. do-
wiedział się N., że Wachsman

**wogóle żadnego drzewa w Lelechówce nie
kupował.**

Wszystkie podane cyfry były sfinansowane,

jak również terminatka (akt kupna) z podpisem
dyr. Freya

sfalszowane.

Dyr. Frey zapytany przez wywiad. polic.,
oświadczył, że Wachsmana wcale nie zna,
nie mu nie sprzedawał i żadnych pieniędzy od
niego nie brał.

Także stwierdziła policja, że i w Mogilanach
i w Jaremczu niczego W. nie kupował, a był tam
zajęty jedynie, jako nadzorca zbankrutowanej
niedawno firmy... Wachsman zainteresowany o
to przez oszukanego N., niezrażony tem zbył go
wykrętami, poczem oprowadzał go w Jaremczu
po górach i pokazywał

ogromne masy drzewa,

będące — jak twierdził, jego własnością. Uspo-
kowszy nieco p. N., Wachsman, korzystając z
jego niepoprawnej łatwości, dopuścił się
nowych oszustw na szkodę niemal. 1500 dolarów.
Prócz tego o tyle zdołał sobie znów zaskarbić
zaufanie N., że pożyczył nawet od niego 80 do-
larów... Dopiero teraz

oszustwo w całości wyszło na jaw
i doniesienie zostało skierowane do sądu.

10. X. sensacją dnia!!!

Doczekać się już nie możemy,
Gorączka nas strasznie przenika,
Przed tą niezwykłą siurpryzą
W dziesiątym dniu października.

Gdy wdowy po dziennikarzach
I dzieci nie mają żyć za co,
Dajemy im wieczór fantowy,
Lwowanie wstęp niech zapłaca,

Lwowanie niechaj zapłaca
I tłumem na wieczór ten biega
Do cyrku przy Kopernika, —
Załowac nie będzie czego.

W programie same atrakcje:
Punkt każdy — istne zdarzenie,
Siłacze i konie rasowe
Złożą się na przedstawienie.

A potem — co potem, powiem,
Jeśli dotychczas nie wiecie,
Co drugi z nas wygra przy urnie
Fant najpiękniejszy na świecie.

Kapelusze dla Panów

prawdziwe włoskie „BORSALINO“ i inne,
eleganckie, pełne szyku i trwałe — w skład-
kach

RUDOLFA NEUWELTA

pl. Marjacki 8 - ul. Kazimierzowska 25
ul. Gródecka 72 — ul. Krakowska 2532

Mównica publiczna.

JESZCZE W SPRAWIE N. U. Z. A.

Odnosnie do notatki p. Maszczaka w „Wiek
Nowym“ w sprawie zebrania członków NUZA
dnia 25. września br. stwierdzamy jako prezy-
djum tego zebrania w imię prawdy, że wpraw-
dzie p. Maszczak zgłosił wniosek o wybór komisji
dla zbadania i rewizji agend NUZA, jednakowoż
wniosek ten upadł głosami wszystkich zebranych
poza p. Maszczaklem i zebranie nie upoważniło
p. Maszczaka do zajmowania się tą sprawą!

PREMIERA

Dziś arcydzieło wytw. ameryk. „Metro-Pilm“

KINO LEW

BOGATA WYSTAWA — DRAMAT w 6 AKT. — DZIŚ I W DNIE NAST.

KROLOWA PAWI

Wspaniałe balety. Z genialną art. MAE MURRAY Bajeczne stroje dams.

26546

składania jakiegokolwiek komisji mającej działać w tym kierunku.

Pan Dr. Tomanek jako przewodniczący komisji rewizyjnej zgodził się imieniem Rady Nadzorczej na wybór takiej komisji złożonej z ludzi fachowych, jednakowoż skoro na wezwanie przewodniczącego nikt się nie zgłosił do tej komisji poza p. Maszczakiem, zredukowanym pracownikiem NUZA, któremu Zgromadzenie nie mogło

przyznać obiektywnej bezstronności, zebrani wobec bezprzedmiotowości tego wniosku przeszli jednomyślnie nad nim do porządku i uchwalili zarządowi i Radzie Nadz. NUZA pełne votum zaufania i uznanie za dotychczasową pracę.

We Lwowie, dnia 8. października 1924.

Sekret. Polakowski. Przewodn. Lhotski.

Groźne memento.

Zamach samobójczy 75-letniego emeryta skutkiem nędzy.

(rs.) Wczoraj wydarzył się we Lwowie znów fakt, który powinien stać się groźnym momentem dla tych, których dziełem jest krzywda, głód i upokorzenie emerytów. Oto zamieszkały w hotelu „Lazarus“ przy ulicy Legionów od 3 bm. 75-letni Stanisław Fabiański, który przyjechał z początkiem bm. ze Stanisławowa do Lwowa, usiłował pozbawić się wczoraj życia wystrzalem z rewolweru. Tło tego strasznego zamachu samobójczego starca jest naprawdę tragiczne. Fabiański rzadko kiedy wychodził z zajętego przez siebie pokoju w hotelu. Płacił za pokój punktualnie. Nędza i głód popchnęły go na drogę rozpaczki, do czego dołączył się rozstrój nerwowy i padagra oraz brak środków na leczenie. —

Obok pokoju starca zajmował drugi pokój student medycyny Julian Kalter i ten usłyszał pierwszy trzy strzały rewolwerowe, jakie rozległy się w pokoju F., w odstępach kilkunastowych. Po strzałach rozległ się rozdzierający krzyk Fabiańskiego: Gwałtu! Ratujcie! Przerażony Kalter wybiegł z pokoju na ratunek. Otworzono przemocą drzwi, wiodące do pokoju emeryta i zastano go tam siedzącego na krześle, zbroszonego krwią, ze straszliwie zmiażdżoną częścią czaszki i wysadzonym kufą na wienzech oknem. Zaalarmo-

wano resztę mieszkańców hotelu i policję. Oraz zawezwano Pogotowie rat. Lekarz dr. Adamiak stwierdził dwie rany postrzałowe na głowie, które jednak nie spowodowały śmierci starca, a nawet nie odebrały mu mimo upływu krwi przytomności.

Do przybytych osób Fabiański zawołał: — To jest fatalnie! Zle ceniowałem! Odwieziono go w bardzo groźnym stanie do szpitala. O nędzy emeryta świadczy drobna gotówka, znaleziona w jego pokoju, wynosząca zaledwie 4 złote. Widocznie F. dla dodania sobie odwagi w strasznym czynie, usiłował podnieść się alkoholem, znaleziono bowiem również 4 próżne fiaski z wódki. Planował początkowo samobójstwo przez powieszenie, o czym świadczy przygotowany na stole kłębek sznurka.

W znalezionym również w pokoju liście podaje F. przyczyny swego rozpaczliwego czynu: nędza, rozstrój nerwowy i brak środków na leczenie choroby. Stan jego w szpitalu wczoraj wieczorem doznał pogorszenia.

Wypadek ten wywołał wielkie wrażenie w mieście. Oby stał się początkiem otrzeźwienia u tych, którym przypisać należy winę i którzy w dziwnym zaślepieniu skazują na głód bezbronne kobiety, sieroty i złamanymi niedostatkami stanowią. —

Oszust z Medjolanu i jego przegody we Lwowie.

Oszukańcze dostawy z Włoch.

(rs.) Niebieski ptaszek z Włoch, pan Gwido Crippa przyfinał do Lwowa z Medjolanu, ażeby tu zamieścić sobie garść złota i złotych na złotodajnym handlu. W tym celu założył sobie nierejestrowaną firmę „Politol“ przy placu Marjackim 7 i wszystko byłoby w porządku, gdyby nie... zawiść i złośliwość ludzka. Znalazł się mianowicie ktoś, kto oskarżył gościa włoskiego o oszustwo. Tym „kims“ zaś był dyr. Banku współdzielni kredytowej przy ul. Legionów 29 Herman Lichtmann. Wkrótce znalazło się więcej takich pa-

nów, którzy oskarżyli C., a byli niemieccy i. Albert Conrotti, przedstawiciel firm włoskich z Turynu, oraz Renato Battignani, prokurent firmy spedycyjnej we Włoszech, ciwiliowa bawiący we Lwowie. I jeden żyd, oraz dwaj własni ziemkowicie „wypakowali“ sprytnego Włocha do lwowickiej dziurki przy ulicy Jachowicza. A czyni Crippy były w swoim rodzaju dość niesamowite. Nie miał on żadnego kapitału, lecz nie stracił dobrego humoru. Przeciwnie, zaczął pertraktować z włoskimi firmami o dostawę towarów. Po-

nterwał jednak przecież trzeba było wystąpić jakąś sumę tytułem zadatku, więc Crippa postanowił „stworzyć“ sobie złotodajne źródło kapitału tu we Lwowie, a źródło to odkrył w postaci dyr. Lichtmanna, którego umiał odpowiednio pozyskać obietnicami wielkiego zysku. L. wystarał się o gwarancję dla tych „dostaw“ od Polskiego Banku gwarancyjnego. Zamówienia C. przekroczyły wkrótce nawet tę gwarancję. Mimo to Crippa telegraficznie zapewnił zarówno firmy włoskie, jak i zastępcę ich we Lwowie Conrotti'ego, że „nowa gwarancja“ na dalsze sumy już jest w drodze. —

Tym sposobem usiłował sprowadzić oszust z Włoch do Lwowa: parę wagonów ryżu i kilkadziesiąt wagonów towarów konsumcyjnych i spożywczych. Z tej ilości wagonów z ryżem na skutek wykrytych nieformalności „ugrzęzły“ na któryś ze stacji austr. kolei Wiednia gdzie po 27 dniach postoju rozszerzone zostały z wielką stratą dla odnośnej firmy włoskiej. —

Z innych transportów Crippa do Lwowa sprowadził tylko jeden wagon towarów konsumcyjnych na Targi Wschodnie. Z wagonem przyjechał do Lwowa trzeci uszkodzony R. Battignani, którego oszukał C., nie płacąc mu należności. —

Sledztwo w sprawie dalszych czynów Crippy prowadzi policja lwowska.

W sprawie „Ajaksu“.

Otrzymujemy następujące pismo:

Powołując się na artykuł we wczorajszych dziennikach pozwałam sobie, ufny w poczucie sprawiedliwości Szanownej Redakcji, prosić o przyjęcie wyjaśnienia opartego o fakta, które niewątpliwie sledztwo sądowe ujawni. — W artykule tym uczyniono mi zarzut świadomego kupna kradzionych na kolei hamulców, — od handlarza starym żelazem Natana Wizela, przy ul. Gródeckiej 71. Wobec tego stwierdzam, że będąc komercyjnym kierownikiem fabryki „Ajaksa“ nie zakupywałem żadnego łomu żelaznego t. z. szmelcu nie będąc od tego fachowo uzdolnionym i nie mając potrzeby zajmowania się tym działem, który wyłącznie kierownik techniczny załatwiał. Fabryka potrzebuje tygodniowo około 5.000 kg. złomu żelaznego do przetopienia i kupowała u wszystkich handlarzy, a najmniej u Wizela. 5. października zgłosił się do fabryki Wizel telefonicznie i zaproponował kupno starego łomu żelaznego za cenę rynkową 9 5/10 grosza za 1 kg. i prosił o przysłanie podwoju i o pieniądze za łom. Wysłałem furmana z wózkiem i pieniędzmi i ten zakupił u Wizela 360 kg. starego łomu i otrzymał na to rachunek. Łom ten policja po drodze zakwestjonowała, gdyż okazało się, że to są hamulce kolejowe, nowe.

W transakcji tej nie brałem żadnego udziału i gdybym był zauważył, że kupiono nowe hamulce, byłbym się odniósł do Dyrekcji Koleji o wyjaśnienie, jakkolwiek Fabryka kupując u protokołowanego kupca towar, nie jest obowiązana sprawdzać provenjencje tegoż. Dodać muszę, że w komisariacie policji zgłosiłem się o wyjaśnienie zatrzymania fury, lecz nawet mego nazwiska nie podałem. Nie może być zatem mowy o groźbach wstrzymania kart tramwajowych dla policji i uważam to za złośliwy wymysł.

Proszę przyjąć przy tej sposobności wyrazy prawdziwego poważania

Antoni Souper.

Nadzwyczajne Wielkie Przedstawienie Cyrkowe

z niebywałym programem, odbędzie się w piątek dnia 10. października o godzinie 8-mej wieczór — na dochód wdów i sierót po dziennikarzach. — W skład programu wchodzi:

PRZEPŁATA LOTERJA FANTOWA

1000 wartościowych fantów, między nimi żywy konik cyrkowy, świetnie tresowany, cielę, świnka, baran, gęś, kury itp. — 12 bonów na bezpłatne zdjęcia fotograficzne w zakładzie „Grotiger“ Akademicka 5. — Każdy drugi los bezwzględnie wygrywa. — Cena losu 50 groszy. W czasie przedstawienia przygrywać będą naprzemian dwie orkiestry wojskowe (19 i 40 pp.) Cyrk ubrany zieleńią i chorągiewkami.

Zamordowanie księdza ruskiego.

Chytry morderca rabunkowy pod Rawą Ruską.

(rs) Do tutejszej Ekspozytury śledczej przy komendzie Policji państw. nadeszła wczoraj wieczorem wiadomość o morderstwie, jakiego dokonano tam na tle rabunkowym.

Oto nocy wczorajszej dwóch bandytów z bronią w ręku napadło na mieszkanie parocha grecko-katolickiego, ks. Teodora Dorkota w Korczynie pod Rawą Ruską. Ksiądz został zamordowany. Syn jego ciężko ranny.

Bandyci spłoszeni krzykiem i wołaniem o pomoc sąsiadów, nie zdołali już zrabować żadnych rzeczy i zbiegli.

Lwowska Ekspozytura śledcza wysłała na miejsce mordu wywiadowców swych celem przeprowadzenia dokładnego śledztwa i wyłuskania kryjówki sprawców.

Dynamitowy zamach komunistyczny.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Z Chrystjanji donoszą: na plac sprawiedliwości dokonano zamachu komunistycznego. Komuniści podrzucili pakiet zawierający

19 nabojuw dynamitowych. W ostatniej chwili udało się ugasić palący się już lont i zapobiec katastrofie.

Uspokojenie mieszkańców na Kresach.

Dalsze tropienie bandytów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). W dalszym ciągu akcji pocztowej zatrzymano w powiecie lumieński jakiegoś osobnika, ukrytego w lesie, który wskazywał kryjówkę bandytów, jednakże w legowiskach

nie znaleziono już bandytów, tylko rzeczy pochodzące z rabunku. W zagrożonych napadami województwach wschodnich daje się zauważyć pewne uspokojenie.

Postulaty Białorusinów pod adresem rządu polskiego.

Zdobycze narodowe w sowieckiej Białorusi — fałszem!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Od kilku dni bawi w Warszawie delegacja Tymczasowej Rady białoruskiej. Odbyła ona konferencję w której wzięli udział przedstawiciele demokratycznych odłamów białoruskiej myśli politycznej oraz włościanstwa i inteligencji. Postulaty na tej konferencji uchwalone przedstawił uczestnicy ministrowie spraw wewnętrznych i oświaty i zaznaczyli, że bez po-

zytywnego programu oraz planowych reform nie może być mowy o sanacji Kresów. Przedstawiciele Białorusinów stoją na stanowisku, że tak zwane zdobycze narodowościowe „w samodzielnej“ sowieckiej Białorusi, któreśi kuszą bolszewicy naród białoruski, są fałszykami, proponowanymi w celu zdobycia wpływów na lud białoruski w Polsce.

Pożyczka dla Niemiec.

PARYŻ. (Pat.) „Journal“ podaje, że francuska część pożyczki dla Niemiec w wysokości 3 mil. ft. szterl. będzie emitowana w Paryżu jako pożyczka 7 proc. po kursie 92 wzgl. 93. Finansisci anglo-sascy żądają, aby pożyczka została pokryta w Paryżu w funtach szterlingach.

Oblęd artysty.

WARSZAWA. (AW.) „Kur. warsz.“ donosi, że znany artysta dramatyczny Stefan Jaracz, którego brat przed niespełna rokiem popełnił samobójstwo, popadł w melancholję, a następnie dostał ataku furji.

NADESŁANE

Praktyki krawca Słomowicza.

Odnosnie do zamieszczonych w pismach, płatnych „wyjaśnień“ krawca M. Słomowicza. Z gruntu kłamliwych i oszczerczych, podaje się do publicznej wiadomości, że rewalizacja obszerna na temat krzywdzących praktyk owego pana zamieści nr. 4 „GŁOSU LWOVA“, który ukaże się w połowie bm.

Redakcja „GŁOSU LWOVA“

Lwów, ul. Cicha 5. Tel. 283.

3775

Lekarz chorób dzieci Dr. LILLEN

ULICA SYKSTUSKA 23 — powrót. 26469

SUKINA BIELSNE dla P. T. Pań i Panów

w wielkim wyborze poleca

M. LIPSKIER i S-ka

Lwów, plac Marjacki 8.

Prosimy łaskawie oglądać wystawę. 3539

JUŻ WYSZEDŁI JUŻ WYSZEDŁI

numer drugi miesięcznika powieściowego

„ŻYCIE“

wzorem na angielskim „Magazine“, zawierający 12 niezwykle sensacyjnych, fascynujących nowel i opowiadań, specjalnie dla „Zycia“ pisanych przez nowelistów francuskich, angielskich, włoskich i niemieckich.

Barwna okładka artystyczna. Tekst b. g. ilustr. W numerze 2-gim dalszy ciąg przygód słynnego detektywa Piotra Vaudreya.

Do nabycia we wszystkich agencjach dzienników, księgarniach i kioskach, tudzież na dworcach kolejowych w całej Polsce.

Wprost do nabycia w Administracji „Zycia“, Cieszyn, skrytka pocztowa 25.

Cena 1 zł. 39 gr. za zeszyt objętości 100 str. druku. 5783

Pamiętki Kościuszkowskie z Ameryki.

Na ostatniem posiedzeniu Towarz. Polsko-Amerykańskiego pod przewodnictwem prezesa Leopolda Koźmowskiego, omawiano projekt urządzenia w Warszawie czasowej wystawy cennych pamiątek polskich, zebranych w Ameryce, głównie po Tadeuszu Kościuszcze.

Kolekcjonerem tych drogich polskiemu sercu pamiątek narodowych jest p. A. K. Kahanowicz, który w przeciągu wielu lat z wielkim zamiłowaniem zbierał i nabywał w Ameryce wszystkie przedmioty, odnoszące się do Polski.

Będą więc eksponowane oryginalne listy Kościuszkę w ilości przeszło pięćdziesiąt, pisma wybitnych amerykańców do Kościuszkę, obszerny zbiór oryginalnych sztychów, wyobrażających Kościuszkę, oraz jego własny rysunek i inne prace; następnie kolekcja książek amerykańskich o znaczeniu naszych bohaterów w walce o niepodległość Ameryki oraz różne druk. o Polsce. Poza temi zabytkami będą także eksponowane obrazy polskich mistrzów, które w różnych czasach były sprzedawane do Ameryki, wskutek czego dotychczas nie są znane szerszemu ogółowi polskiemu.

Miejsce i czas wystawy tych nadzwyczaj cennych unikatów historycznych i artystycznych będą podane do wiadomości ogółu w najbliższym czasie. —

Obalenie rządu Mac Donalda.

Uchwalenie wniosku liberalów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Z Londynu donoszą: Wniosek konserwatystów o udzielenie nagany rządowi Macdonalda upadł (359 przeciw 188 głosów), jednakże uchwalono 364 głosami przeciw 198 wniosków liberalów o ustanowienie komisji śledczej w sprawie redaktora Cambella. —

Posiedzenie zaczęło się o godzinie 20 tej przy silnym komplecie tak, że znaczna część posłów musiała zająć miejsce na galerji. —

Pierwszy mówca Robert Horn uzasadniał wniosek konserwatystów o wytoczenie śledztwa przeciw generalnemu prokuratorowi za wstrzymanie dochodzenia przeciw redaktorowi Cambellowi. Mówca podniósł m. i., że nie należy dopuścić by sądy w Anglii stały pod wpływem partji politycznej.

Następnie oświadczył prokurator generalny, że postąpił prawidłowo, gdyż natychmiast po otrzymaniu wiadomości o artykule w tygodniku komunistycznym „Workers Weekly” polecił przeprowadzenie śledztwa, które stwierdziło, że Cambell jest inwalidą wojennym, któremu pocisk oberwał obie nogi. —

Przedstawiciel liberalów zaproponował utworzenie specjalnej komisji dla rozpatrzenia sprawy Cambella i dla ustalenia odpowiedzialności ministrów. Zaznaczył on, że oskarżenie cofnięto z powodu protestu pewnej części stronników premiera.

Macdonald oświadczył w odpowiedzi, że rząd był zdecydowany przeprowadzić do-

chodzenie, jednakże ponieważ propaganda komunizmu nie może liczyć na powodzenie w kraju, a dochodzenie byłoby niezawodnie bez płatną reklamą komunizmu, przeto, jakkolwiek było to wyłomem w prawie, to jednak wyłom ten winien być rozpatrzony z uwagi na rezultaty. Premier dodał, że jego koledzy starali się robić to, co należało i są gotowi iść dalej w danym kierunku, jeżeliby się im udzieliło dostatecznych dowodów zaufania.

Asquith zaznaczył, że wniosek jego uważany za podejście jest zupełnie zgodny z precedensami. Oświadczył również, że nikt z jego partji nie reflektuje na miejsce w specjalnej komisji, która powinna być wybrana. — Podkreślił dalej, że z oświadczeń szefa rządu można wywnioskować, iż względy polityczne grały wielką rolę w tej sprawie. Dla opozycji było jasnym, że rząd kierował się w tym wypadku taktyką obalenia unionistów głosami liberalów, zaś liberalów głosami unionistów. Partja jego nie da się wywieść w pole i będzie popierała wnioski o utworzenie komisji śledczej. Wbrew oczekiwaniu przebieg posiedzenia był bardzo spokojny, gdyż wszyscy odczuwali powagę chwili. —

(Przyp. Red.): Tem samym obaleniem rządu Macdonalda uważać można za fakt dokonany. Ponieważ rząd Macdonalda głównie temu wnioskowi się sprzeciwiał, uważając go za największy kamień obrazy dla siebie. Nie ulega zatem wątpliwości że następstwem tej uchwały będzie podanie się Macdonalda do dymisji.

wicz, Smal-Stoicki i Horbaczewski. Na docentów proponowani są: Werhanowski i Kozuba.

Zauważyć należy że Kolesa, Dnistriański i Horbaczewski zajmowali się w ostatnich latach więcej działalnością polityczną niż naukową.

Nowy skandal bankowy.

(?) Z Wiednia donoszą pod datą 7 bm. Bank Północno-austrjacki (Nordisch österreicheische Bank) zawiesił wypłaty. Passywa wynoszą 21 miliardów koron. Generalnego dyrektora Banku Ottawa Waldegga aresztowano.

Bankructwo tego Banku dotknęło przede wszystkim posiadaczy drobnych wkładek. Lokowali tutaj swoje oszczędności małomieszczkańscy „rentierzy” zwabieni wyższą stopą procentową. —

Biurokracizm w sowieckiej Rosji.

(?) Moskiewska „Prawda” opowiada o następującem zdarzeniu: Pewna nauczycielka wiejska, sprawująca swoje obowiązki od lat trzydziestu, otrzymała niedawno temu wezwanie, ab. niezwłocznie przybyła do miasta gubernjalnego, gdyż urzędnik oddziału „Ueno” żąda od niej, by w sprawach tajnych złożyła pewne zeznania.

Owa nauczycielka odbyła podróż do miasta pieszo (25 wiorst), gdyż z powodu robót w polu żaden wieśniak nie chciał jej odwieść koniami do miasta, a wieś ta nie miała połączenia kolejowego z miastem.

Po uciążliwej drodze, gdy zdrażona i wyczerpana kobieta stanęła przed urzędnikiem „Ueno”, dowiedziała się, że miała złożyć zeznanie, ile morgów wynosi ogród, przydzielony do szkół, gdzie uczy i jakie korzyści materialne ma nauczyciel-kierownik z tego ogrodu.

„Prawda” dodaje, że owa nauczycielka zdobyła się na odwagę i nawymyśliła przynajmniej urzędnikowi od durnów; a kiedy wracała do domu podwioził ją jakiś litościwy wieśniak na swej furce i rzekł, słysząc o jej przygodzie: „Napij się gorzałki, biedna duszo”. Poczęstował ją z flaszki i sam się napił.

Aresztowanie defraudanta.

KRAKÓW. (Pat.) Wczoraj wieczorem konsul polski w Morawskiej Ostrawie zaawiadomił krakowską dyrekcję policji, że na skutek listu gończego, czeska policja aresztowała w Morawskiej Ostrawie defraudanta Reicherta. Przy Reichercie znaleziono

350 złotych. Dziś wysłała policja krakowska wywiadowcę do Morawskiej Ostrawy, który ma przewieźć Reicherta do Krakowa. Pisma donoszą, że Reichert planował ucieczkę samolotem. Zamiarowi temu przeszkodziło aresztowanie

Dalsze szczegóły w sprawie aresztowania Reicherta.

(Telefonem od naszego korespondenta).

KRAKÓW. (z) Przy aresztowanym defraudancie Reichercie znaleziono 350 złotych. Aresztowania dokonał Czech, były żandarm austriacki, będący obecnie na emeryturze. Pełnił on w czasie wojny służbę w Krakowie i znał Reicherta osobiście. Wydanie

Reicherta nie nasuwa żadnych trudności, gdyż w tej sprawie istnieje konwencja czesko-polska. Dzisiaj popołudniu stanie Reichert w Krakowie przed sądem śledczym. Żandarm czeski otrzymał tytułem nagrody 1000 złotych.

Cło wywozowe od żyta trzykrotnie podwyższone.

Warszawa. (AW.). W Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie ustanawiające cła wywozowe od żyta, mąki i pszenicy na 15 zł. od 100 kgr. A więc uległy trzykrotnemu powiększeniu.

Na owies i jęczmień cło wynosi 10 zł. Rozporządzenie to wywołało wielkie poruszenie w kołach rolniczych, które uważają je za równoznaczne z zakazem wywozu tych produktów.

SPRAWA UNIwersYTETU RUSKIEGO.

Warszawa. (AW.). „Gazeta Poranna” donosi iż narady w sprawie utworzenia uniwersytetu

ruskiego dobiegają końca. Wśród kandydatów dla obsadzenia katedr humanistycznych wymieniani są: Kolesa, Studyński, Dnistriański, Ochrymo-

Sobowótór Lenina.

Bardzo dowcipny fejleton napisał w „N. W. Journalu” E. Holly o sobowótórze Lenina, którym miał być nie kto inny, jak dr. Sachs, red. „Głosu Polskiego” w Łodzi. —

Przed rokiem, jak i w tym sezonie, był red. Sachs w Piszczanach na kuracji. Przyjechał salonka, (wystarała się o to Tow. dziennikarzy w Warszawie dla śmiertelnie chorego kolegi) i ledwie go z salonki wynieśli na fotel o kółkach, gruźliczka w Piszczanach wieść, że Lenin przybył tu na kurację. Telegramy ogłosiły następnie tę wieść na wszystkie strony świata, E. Holly sam zmistyfikowany, zmistyfikował prasę i pierwszy wysłał do dzienników wieść o Leninie jako kuraczu w Piszczanach. Lenin umarł, a jego sobowótór bawi znowu w Piszczanach, a Eugeniusz Holly, który w tym roku zbliżył się doń i

„Obrzymi postęp” wiedzy lekarskiej.



— Czy jest pan pewny, panie doktorze, że pańska diagnoza jest trafna?

— Kochany panie, będę mógł stwierdzić to dopiero wtedy, gdy dokonam obdukcji pańskich zwłok.

(„Le Rire“).

rozmawiał z nim dłużej, przyznaje, że owo podobieństwo mogło go tylko zmylić z daleka. — Oglądany z bliska, przypomina dr. Sachs raczej kupca z Łodzi, a nie dyktatora sowieckiej Rosji.

HUMOR.

WIECZOREM.

— Jak mnie pan pocałuje to krzyknę
— Kiedy ja wcale nie zamierzam pan całować!
— Dziwna rzecz, że ja mam chęć krzyknąć.

MIEDZY KOLEŻANKAMI.

— Wiesz, miałam wczoraj awanturę od narzeczonego! Wyobraź sobie znalazł w szufladzie mego stolika stary nieodpieczętowany list...

— Jeżeli list nie był otwarty — nie powinien się być złościć!

— Ach, moja kochana, kiedy ten list był właśnie od niego!...

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Czwartek 9 bm. „Złote Renu“.

Piątek 10. bm. „Jubileusz 50-lecia pracy kapelmistrzowskiej Fr. Słomkowskiego“.

Sobota 11. bm. o godz. 3 popoł. „Kiliński“ — przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota 11. bm. o godz. 7:30 wiecz. „Komisarz sowiecki“.

Niedziela 12 bm. o godz. 3 popoł. „Kiliński“ (Przedstawienie popularne).

Niedziela 12. bm. o godz. 7:30 w. „Prorok“.

TEATR MAŁY.

Czwartek 9 bm. „Sześć postaci“.

Piątek 10. bm. „Sześć postaci“.

Sobota 11. bm. „Jutro pogoda“.

Niedziela 12. bm. Świderek.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 9 bm. „Złoty kaftan“.

Piątek 10. bm. „Pajacyk“.

Sobota 11. bm. „Pajacyk“.

Niedziela 12. bm. „Pajacyk“.

Teatr Bagatela” od 1-go paźdz. Sensacja farsa — Janina Madziarówna. W. Loskot. B. Bronowski. N. Winarowa — Marjon i Ralf, P & C. farsa. Początek o godz. 8.15.

KINO CHIMERA. „Przypadki pięknej Eweliny“, dramat sensacyjno-salonowy w 6 aktach. W głównej roli Lee Parry. 26645

Od 10/X w MARYSIEŃCE słynny obraz BITWA pod CZUSZIMĄ

w 2. ser. 10. aktach w jednym programie, podług słynnej powieści Claude FARRERE'A. Rzecz dzieje się podczas wojny rosyjsko-japońskiej, w Nagasaki, na pełnym morzu i na jachcie amerykańki. 3777

CYRK A. KORNACKIEGO, Kopernika 33. Codziennie o godz. 8. wiecz. 16 nowych numerów atrakcyjnych. Na czele dyr. Swoboda ze swą ciekawą tresurą koni. W niedzielę o godz. 4. pop. każda dorosła osoba wprowadza dwoje dzieci bez latrnie. 3772

Jubileusz Fr. Słomkowskiego. Piątkowa uroczystość w Teatrze Wielkim będzie bardzo uroczona. Złożą się na nią przemówienia Dyr. teatru i reprezentantów muzyków, akt ze „Straszego Dworu“ i akt z „Wesołej wdówki“ oraz utwór jubilatą odpiewany przez p. Dońkiewicza z towarzyszeniem orkiestry. Lwów chlubi się mianem miasteczka muzycznego, to też w piątek widowiska teatru wielkiego powinna być wypełniona po brzegi publicznością, która niezapomniała zasięg sędziwego kapelmistrza i kompozytora. Niech ten wieczór oprócz radości jubilatą, — przez 50 lat wiernie i wytrwale służącego sztuce polskiej.

Odczyt Przybyszewskiego zapowiadany na 9. bm. odbędzie się wskutek niedyspozycji prelegenta, w poniedziałek dnia 13. bm. wieczorem o godz. 8 w sali Kasy i Koła Literackiego.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się dziś we czwartek bm. Na porządku dziennym między innymi: Sprawozdanie z czynności delegatów R. m. Sprawa daru honorowego dla dra Jana Kasprówicza. Włączenie części gm. Kuiparków cz. I. do Lwowa. Sprawa podwyższenia opłat od psów. (1 uchw.). Dostawa maszyn dla wodociągów w Szkle. Regulamin obrad Rady miejs. Na posiedzeniu poufnym mianowanie instruktora miejs. Straży pożarnej.

Lwowskie Tow. Lekarskie: XXV. posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 10. października b. r. o godz. 18 w sali Polikliniki ul. Lindego 5. — Porządek dzienny: 1) Demonstracje chorych; — 2) Doc. Dr. H. Sochański: „Afekty psychiczne w pojęciu lekarza internisty“ (wykład).

Prochy bohaterów w punlewie. Obrzymaliśmy następujące pismo: W Szycach, przy głównym trakcie z Krakowa do Ojcowa w powiecie Otokuskim, znajduje się mogiła Bohaterów polskich, którzy polegli w bitwie w jesieni 1863 r. za Ojczyznę z nawałą rosyjską pod Szycami i Wielką wsią. Mogiła ta znajdowała się z górą pół wieku w niewoli rosyjskiej, nikt nie odważył się umieścić na niej choćby najskromniejszy Krzyż. Dziś buduje się nowy gościniec i ziemię tej mogiły, która kryje prochy bohaterów, użyto do zasypywania bagna i wybojów. Gdzie są Komitety, które chronią mogiły przed zagładą? — Niewolę czuć niema, wolna Ojczyzna, a żyją jeszcze uczestnicy bohaterskich walk, a może i krawiec tych Bohaterów, gdyż miejsce to w pobliżu Krakowa, powinien się przebież znaleźć ktoś, kto by niedopuszczył — aby ziemia kryjąca prochy Bohaterów, używana do naprawy gościńca. Jest cmentarz obok na obszarach br. Konopki w Modlnicy i tam możnaby przewieźć prochy poległych. Mogiła znajduje się na gruncie spadkobierców po ś. p. Ignacym Galboji.

Z Konserwatorium. Wykłady w Szkole Opery przy Konserwatorium Pol. Tow. Muz. we Lwowie, rozpoczną się w piątek dnia 10. października. Zgłoszenia przyjmuje kancelaria. Informacji udziela kierownik organ. Szkoły prof. Czesław Zaremba. —

Rada Akademickiej Centrali Samopomocowej wzywa wszystkich studentów i studentki Wyższych Uczelni Lwowa do wstrzymania się od składania opłat w kwesturach. Sprawa bowiem obniżenia opłat w myśl słusznych żądań ogółu młodzieży akademickiej wszystkich środowisk akademickich została oddana do załatwienia Sejmowej Komisji oświatowej i wędzie na porządek obrad sejmowych w połowie bieżącego miesiąca. W imię zabiegów solidarności akademickiej zwraca się Rada do ogółu młodzieży akademickiej Lwowa z wezwaniem do wstrzymania się od wnoszenia opłat do czasu rozstrzygnięcia tej sprawy w myśl naszych słusznych żądań.

Kursa kroju. Oddział techniczno - przemysłowy Izby handlowej we Lwowie otwiera z dniem 10 października br. następujące kursy: 1) Kurs francuskiego kroju damskiego dla zawodowców (szesnastogodniowy); 2) Kurs bielizniarski (trzymiesięczny) Wszelkie informacje w biurze przy ul. Bourlarda 5 II. p. od 9—2.

(!) Ze spraw miejskich. Sekcja druga (skarbowa) obradowała dnia 7 bm. wieczorem pod przewodnictwem r. m. Terenkoczego.

Ze strony Prezydium obecni byli na niem: prezydent m. Józef Neumann i wiceprezydenci niasta: Obrek i dr. Stahl.

Uchwalono: 1) budowę baraku dla dełożowanych i przyznano na ten cel kredyt w wysokości 44000 zł.; 2) przeprowadzić niezbędne naprawy w budynku m. Ochronki pod l. 1 przy

m. Bema kosztem 1179 zł.; 3) przeprowadzić bezzwłocznie roboty, mające na celu zabezpieczenie ubikacji suterenowych przed wystąpieniem wody z pod podłogi w budynku m. Ochranki przy ul. Stalmacha pod l. 2 i werandy od wody deszczowej kosztem 1902 zł. 23 gr.; 4) upoważnić Syndyka m. do zawarcia z p. Sanderową, b. dzierżawczynią folwarku głów. w Błoni ugodę, mocą której Gm. m. Lwowa im. funduszu Gosiewskiego zrzekłaby się wszelkiej pretensji do p. Sanderowej, ta zaś swej pretensji do kaucji; 5) budowę szopy, jako komórki na węgiel i drzewo, tudzież chlewku z kurnikiem dla Ochranki pod l. 9 przy ul. Kalezkiej kosztem 1400 zł.; 6) zarządzić bezzwłocznie naprawę rur wodociagowych w miejscach wygody w budynku Przytulisko SS. Albertynek pod l. 6 przy ulicy Złotej kosztem 300 zł.; otworzyć kredyt w wysokości 19000 zł. na zabezpieczenie oficyn pod l. 4 przy ul. Łukaszyńskiego na koszt właściciela realności; 8) wykonać roboty rekonstrukcyjne w budynku sali gimnastycznej szk. im. Lenartowicza kosztem 785 zł.; 9) oddać dostawę lokomobili i pomp dla nowego wodociągu w Szkle — firmie: Stocznia Gdańska z warunkiem dostarczenia oryginalnych lokomobili Ganzza za cenę ofertową 214 tysięcy zł. oraz wyrazić zapewnienie, że sprawa ta nie potrzebuje uchwały Rady miejskiej; 10) zreasumować uchwałę Rady m. z dnia 15 i 28 maja br. w sprawie uchwalonego statutu o podatku gminnym od psów w obrębie gminy m. Lwowa następująco: a) za pierwszego psa pokojowego 25 zł., za drugiego, utrzymywanego w tem samym gospodarstwie domowym 50 zł., za trzeciego 100 zł. i t. d. o 100 zł. więcej od każdego następnego psa; b) od pierwszego psa t. zw. łańcuchowego 10 zł., od drugiego w tem samym gospodarstwie domowym także 10 zł.; od trzeciego 50 zł.; itd. o 50 zł. więcej od każdego następnego psa łańcuchowego; c) dalsze ustępy uchwalono zgodnie z Magistratem. 11) zatwierdzenie oferty na adaptację gloriety w ogrodzie Kościuszki i tak: a) na roboty ciesielskie firmie Jan Mielek na kwotę 1088 zł.; b) na roboty blacharskie firmie: Marjan Bober na kwotę 1102 zł. 50 gr.; 12) wykonać remont łazienek szkoły im. Ks. Kordeckiego kosztem 10300 zł. 50 gr. i wydatek ten pokryć z dochodów m. Zakładu aprowizacyjnego i 13) dodatkowy kredyt w kwocie 9142 zł. 14 gr. na wykonanie robót rekonstrukcyjnych 2 sal parterowych w „Kamienicy Królewskiej“.

(rs) Na placu Zbożowym kradną. Ofiarą zaś tych praktyk złodziejskich omal nie stał się wczoraj Ignacy Weiss z ul. Ogórkowej, któremu kieszonkowiec Gustaw Roland usiłował wyjąć z kieszeni złoty zegarek. Rolanda przytrzymał na gorącym uczynku i oddawiono go aresztów.

(rs) Na placu Krakowskim także kradną. Ofiarą zaś padł Łukasz Wojnarczuk, któremu „krakowscy“ obywatela zabrali 114 zł. i dokumenty.

(rs) Na mecz Pogoń — Hasmonia wybrał się w niedzielę zwolennik Hasmonii Eug. Federman. Wrócił zmartwiony nie tylko przegrana 3:1, ale także szkodą osobistą. Jakiś kieszonkowiec bowiem skradł mu w ścisłości portfel z paszportem i 30 złotymi.

(rs) Zamach samobójczy zredukowanego w zakładzie Br. Alberta. Przebywający w tym zakładzie starzec Michał Ohorczak, usiłował wczoraj struć się esencją octową. Ohorczak zmuszony był szukać u br. Alberta przytulku, ponieważ został „zredukowany“ i stracił posadę. Odwieziono go do szpitala. Jest to jeden tylko drobny przykład nędzy panującej wśród rzesz „zredukowanych“ ginących z głodu pariasów społecznych.

(rs) W podziemiach kradną. Z podziemi, mającego odejść w kierunku Stryja skradziono futro, garderobę i bieliznę, będące własnością em. podmajstrzego Henryka Raunwalda z Kałusza.

(rs) 14-letnia dziewczyna Marja Ulińska już w zaraniu swego życia postanowiła sobie widocznie stać się złodziejką na wielką skalę. Zaczęła karierę od kradzieży miedzianych części składowych od parowozów kolej. Zamknęto ją do aresztów.

(rs) Auto na latarni. Bohaterskiego czymu tego dokonało wczoraj auto, prowadzone przez Stan. Werchowskiego uszkadzając śnie latarnię przy ul. Zyblikiewicza.

(rs) Aresztowano morderców Dmytra Sawkowa z Kozic pod Rzesną Ruską, w osobach Tużiaka, Gulaja, Semczyka i Taranowicza. O morderstwie tem donieśliśmy. Ofiara mordu Dmytro Sawków — zmarła w szpitalu.

(rs) Przebitý nożem został wczoraj 17-letni Abr. Landmann na pl. Krakowskim przez Samuela Druckera w czasie krwawej awantury.

(rs) Skorzystał z sądowego dnia włamywacz Josef Huss f. Kimmel i włamał się do mieszkania modlącej się właśnie w bożnicy Róży Herman, przy ul. Bohinów 7. Przytrzymała go jednak dozorczeni i oddała w ręce policji.

(rs) Psia plaga. Wczoraj obok parowozowni pojawił się na głównym dworcu wściekły pies którego — zanim mógł kogoś pokąsać, zastrzelił p. Bart, zam. na Lewandówce. O puszczanie samopas bez kagańca owego psa oskarżono Tomasza Pompacha zam. przy ul. Jagiellońskiej. Psy inne pokąsały Ludw. Wojnarowskiego i Stefana Myszkowskiego.

(rs) Nieznani nożownicy poranili ciężko Karola Iwanowskiego i Zofję Zagnerową.

(rs) Psy kąsają. Ofiarami psich zębów stały się wczoraj: Hela Beer i Julja Budzińska.

(rs) Niema Mercaty. Jan Wł. Kawocki — ogrodnik miejski, prosj nas o zaznaczenie — że w parku Kościuszki w personelu jego niema strażnika Marjana Mercaty, którego poranili miej nożownicy. —

(rs) Pożar wybuchł wczoraj w domu strażnika stawu w Lubieniu Wielkim H. Stachowa. — Szkoła skutkiem spalenia domu wynosi 740 zł:

Z POWODU OLBRZYMICH KOSZTÓW filmu „Bitwa pod Czuszą“ wszelkie karty wolnego wstępu stały i jednorazowe z wyjątkiem redakcyjnych, wojewódzkiego, prezydentów policji, komendy policji, komisariatu V. policji i VII. departamentu Magistratu są od piątku 10. do wtorku 14. października br. nieważne. Ceny miejsc podczas wyświetlania filmu „Bitwa pod Czuszą“ od 10. bm. umiarkowanie podwyższone. — Film ten wyświetlany będzie w „Marysieńce“ i „Koperniku“.

3774.

Tryumfalny wjazd królewicza Hina do Europy.

(b) Jackie Coogan, tak popularny „lobuz“ kinowy, który w ostatnim czasie zyskał obok sławy olbrzymi majątek, przyjechał niedawno do Europy na pokładzie statku „Lewiatan“. W chwili wyładowania w Cherburgu otoczyła go rzesza dziennikarzy angielskich i reporterów z aparatami fotograficznymi. Jackie przyjechał do Europy z misją, jak upelnomocniony minister. Oto mimo dziewięciu lat powierzono mu milion dolarów, jako dar Amerykanów dla Ormian w Palestynie.

Małego Coogana witano owacyjnie. Podziwla no jego dobre manery; miłe zachowanie się i krój jego długich spodni. Na pokładzie statku „Lewiatan“ odbył się bankiet na cześć Coogana, w którym brali udział liczni zaproszeni goście z komendantem „Lewiatana“ na czele. Uproszczone Cooganą, aby coś zaśpiewał. Malec zaśpiewał piosnkę „Tragiczna Kalfornio, oto ja!“ która

zdołała mu taką popularność w Ameryce. Następnie wyświetlono ostatni film z Cooganem pt. „Robinson Crozue junior“.

Coogan przebył podróż bardzo spokojnie. Obecnie zamierza zwiedzić Paryż i wydrapać się na wieżę Eiffla, jak również odwiedzić pana Clemenceau. Następnie chce pojechać do Rzymu i złożyć wizytę papieżowi w towarzystwie biskupa Walse z Troventonu.

Kronika sportowa.



PIŁKA NOŻNA.

LECHIA—CZARNI

Bardzo zajmujące zawody o mistrzostwo kl. A lwowskiego okręgu, między powyższymi drużynami odbędą się w niedzielę 12 bm. o godz. 10.30 przed południem w parku I. LKS. Czarni za rogatką stryjską. Czarni zechcą się zrehabilitować za ostatnią klęskę, poniesioną w Przemyślu, z drugiej strony Lechia nie należy do łatwych przeciwników, wobec czego zawody te będą stały na wysokim poziomie i dostarczą widzom mnóstwo emocji. Wczesna pora i wyjątkowo tanie bilety umożliwiają każdemu obejrzenie tychże zawodów.

POLONIA—POGOŃ.

Interesujące zawody powyższych drużyn o mistrzostwo kl. A odbędą się na boisku LKS. Pogoń w dniu 12. bm. o godz. 3 popoł. Zawody te budzą zrozumiałe zainteresowanie w sferach sportowych ze względu na doskonałą formę, w jakiej obecnie Polonia się znajduje, czego dowodem szereg zwycięstw teje, jak nad Pogonią w stosunku 2:1, Czarnymi 1:0. Wyniku zawodów dzisiaj przewidzieć nie można, jakkolwiek trudno przypuścić, by Pogoń, która w ostatnich czasach poprawiła się znacznie w formie, jak to można było stwierdzić na ostatnich zawodach z Hasmonia, uległa Polonii.

Sport w Rumunii.

(c) Znana drużyna wiedeńska Amatorzy pobiła tutejszy klub Venus 6:0, następnie zaś uległa najlepszej drużynie bukareszteńskiej „Romkomit“ 2:0. Amatorom miejscowa prasa zaręcza wysłanie słabej drużyny, złożonej niemal wyłącznie z rezerwy.

SZERMIERKA.

Oddział Szermierzy Sokółu Macidrzy zaprasza wszystkich, którzy już się zapisali na lekcję szermierki i boksu, względnie mających chęć się zapisać na dzień 11 bm. sobota o godzinie 7.30 wieczór do lokalu Oddziału (ulca Sokółu 7, II. p.) celem ułożenia grup i rozkładu godzin. Opłata miesięczna wynosi 10 zł. — dla młodzieży; szkół średnich 8 zł. — Prezes Emil Vambera. —

LEKKA ATLETYKA.

Pięclobój pań w Warszawie.

W pięclobojach lekkoatletycznym pań rozegranym w ubiegłą niedzielę w Warszawie, na pięć pań startujących pierwsze miejsce zajęła Woynarowska (AZS), osiągając 2664.8 pkt.; 2) Polonia

2066.1 pkt.; 3) Kwaśniewska (Polonia). 4) Jabli-
czyńska (AZS); 5) Kielichówna (Polonia).

Dziesięciobój klasyczny, niejednostkowy, —
międzyklubowy urzędują LKS. Pogoń w dniach
18. i 19. bm. Blizsze szczegóły ogłosi się później.

TENNIS.

Na kortach LKT. ul. Pełczyńska odbędzie się
dziś popołudniu i w dniu następnym turniej teniso-
wy o mistrzostwo szkół średnich i równorzęd-
nych, urządzony przez dyrekcję gimn. X.

Humor zagraniczny.



— Popatrz pan na tego drażkarza!
Trzeba być doprawdy upartym człowie-
kiem, aby ciągnąć wózek, kiedy auto-
mobilizm poczynił takie szalone po-
stępy!
(„Le Re”)

Naczelny redaktor :

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor :

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

Stanisławów, październik 1924.

Uroczystość przysposobienia wojskowego.

Kiedy się mówi o uroczystościach związanych z przyjazdem m.n. spraw wojsk. gen. Sikorskiego trudno nie wspomnieć o święcie przysposobienia wojskowego — z dnia 28 zeszłego miesiąca. — Uroczystość przygotował specjalny komitet pod protektoratem JWP. Wojewody Jurystowskiego, prezesa Chowańca i pułkownika Jasińskiego, a wzięły w niej udział zastępy młodzieży szeregu szkół i stowarzyszeń.

Do walki o nagrodę w pięcioboju stanęła określona liczba 76 zawodników. — Zwycięzcom wręczył nagrody m.n. spraw wojsk. gen. Sikorski w dniu 29. u. b.

Pożar. Z końcem zeszłego miesiąca wybuchł groźny pożar w zabudowaniach oficynowych kamienicy przy ul. Pańskiej 1. 3. Ogień powstał wskutek wadliwego ustawienia komina — i ze względu na bliskość i sąsiedz. szop i parkanów mógł się szybko rozszerzyć i przybrać groźniejszą rozmiarę.

Jednakże dzięki natychmiastowemu przybyciu i wyłożonej pracy straży pożarnej jakoteż kom-sarza p. Horbowego w przeciągu paru godzin pożar został zupełnie zlokalizowany i ugaszony.

Sport. W niedzielę 5 bm. odbyły się tu za-wody o mistrzostwo klasy „A” pomiędzy lwow-ską „Lechią” a „Rewera”. Przyznać trzeba, że wynik tenisowy osiągnięty przez Rewerę, jest dla niej wielkim sukcesem, a od klęski uratowała ją znakomita w tym dniu obrona z doskonałym bramkarzem Kwiecińskim na czele.

Obrona Lechji niepewna, atak kombinował i rozwijał się bardzo ładnie, a często zagrażał po-ważnie bramce Rewery.

Lechia uzyskała gola w pierwszej połowie — w drugiej wyrównuje Rewera przez lewego skrzy-
dło, Spitzhara. Wynik 1:1. Jakkolwiek bądź wi-
dać pewną poprawę w grze drużyny stanisła-
wowskiej i wcale możliwą jest rzecz osiągnięcie
przez nią jeszcze jakiegos punktu w dalszych
końcowych rozgrywkach o mistrzostwo.

W niedzielę 28. września P. K. S. Sokół —
Stanisławów, zmierzył się w Kołomyżach z klubem
sportowym 49 p. p. odnosząc lekko zwy-
cięstwo 3:1. —

Ze spraw kulturalno oświatowych. W piątek
3 bm. odbył się tu koncert p. Romanowskiego,
tenora, artysty opery warszawskiej z łaskawym
współudziałem p. Chudzikiewiczowej, zyskują-
sobie pełne powodzenie.

Teatr im. Fredry zaczął nowy sezon napraw-
dę pod godłem swego patrona bo i następną
premierą w sobotę 11 bm. jest komedia Fredry:
„Dożywcio”. Poprzedzi konferencja literacka dyr.
Cepnika, występują najlepsze siły zespołu.

Zawiadomienie. Jak donieśliśmy w poprze-
dnim numerze została w Stanisławowie otwarta
Ekspozytura „Wieków Nowego” dla całego miasta
i całego województwa. Uprasza się wszelkie ko-
respondencje i zawiadomienia dla tejże Ekspozy-
tury wysyłać pod adresem: Jerzy Zarzycki —
Stanisławów, Kwasniewskiego 8.

OGŁOSZENIA

W chorobach skórnych i weneryczn. dla kobiet
Dr. REGINA REICHENSTEIN-MARLOWA
ordynuje plac Halicki 7 (nad Kawiarnią Centralną).
26467

Dr. Fryderyk Goldschlag
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i ko-
smetyki lekarskiej — powrócił i przyjmuje
od 12 1/2 do 5-tej ul. Fredry 7, II. p. 26535

Obwieszczenie.

Ludwik Duch, urodzony w r. 1894 w Bor-
szczowie, syn Marcina i Anny, urzędnik Pol cji Pań-
stwowej w Tarnopolu, wniósł prośbę o zezwolenie
na zmianę nazwiska rodowego Duch na nazwisko
„Dunławski”.

Województwo w Tarnopolu podaje powyższą
prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienien-
iem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24. paździer-
nika 1919 r., Dz. U. R. P. Nr. 88, poz. 478, wolno
przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa
Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy
do Województwa w Tarnopolu w ciągu dni 90 od
dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim”, która ró-
wnocześnie zarządza się.

Lwów, dnia 2. października 1924.

Za wojewodę:
Leurman.

NA RATY! Na sezon zimowy poleca
po niższych cenach na do-
godne spłaty **RAGLANY, KURTKI, FUTERKA,**
UBRANIA męskie i dziecięce, PŁASZCZE
damskie, gumowe itp. Magazyn konfekcji
Perlbergera Lwów
Kazimierzowska 35
Uwaga na Nr. domu 35. 3562

Świeczki na groby

w blaszanych foremkach należy już zamawiać.
Ceny konkurencyjne. 26484

FABRYKA CHEMICZNA
Gródek Jagiel. — skrytka pocztowa 3, telefon 6.

WOLNE POSADY.

PRYZIER Bürger na Błocie 4 poszukuje zdolnego pomo-
cnika zaraz oraz fryzjerkę damską. 26425

POSZUKUJE się dziewczyny do pracowni; — Zgłoszenia
Culbarna Fredry 4A. 26519

FURMAN żonaty, bezwarunkowo bezdzierży z dobrym po-
leccjami; którego żona musi objąć obowiązki służące
do wszystkiego; rządz. do jednej krowy wraz z dozo-
rowaniem gospodarstwa domowego. Dostają pomo-
szkanie i wikt; Wiadomość sklep: Krakowska 11 Kafka;
26546

FURMAN za świadectwami poszukiwani; Zgłoszenia w
Kościarni na Zalesieniu; 26544

POTRZEBNY chłopiec do sklepu; — Zgłaszać się od 5-7
wieczor. Pańska 16 sklep Sławińskiego; 26573

POTRZEBNA zaraz kucharka samodzielnie gotująca i do
sprzątania dwóch pokoi; Zgłoszenia między 3-5 popoł.;
Zyblikiewicza 49. III. p. drzwi 6 — 26481

POTRZEBNE natychmiast 2 służące do Sanatorium Czer-
wonego Krzyża, Łyczakowska 107. Zarząd 26415

POSZUKUJE się zdolne Włókniarki; Zgłoszenia: Syndykat
Kilimjarski — Chmielowskiego 17 — 26446

ZDOLNEGO pomocnika fryzjerskiego poszukuje Firma Lu-
dzka ul. Fredry 4 A 26444

POSZUKUJE robotnika szewskiego na robotę młeszną —
ul. Hoffmana 7 — 26394

POSZUKIWANY elektryk: Zgłoszenia do Adm. Wjeku
Nowego pod ELEKTRO → 26483

UCZNI przyjmje pracownia ślusarska wyrobów metalowych
ul.ka Piłarów 11 A 26388

MUNDANTKE pisząca biegle na maszynie poszukuje adw.
Gelman. Bralerońska 15; Zgłoszenia między godz.: 6-9
wieczorem: — 26416

INTROLIGATORKI oraz chłopcy do nauki poszukiwani; —
ul.ka Bajorego 11 — 26363

PANIENKA młoda blondyna, skromnych wymagań umię-
jąca nieco garować — zarządze posadę sameistnej go-
sposi u pojedynczej osoby we dworze; Oferty z foto-
grafią i szczegółowym opisem nadsyłać: BEZ po-
restanno Kiefferman — 2789

PRAKTYKANT starszy lub młodszy pomocnik z działu
korzeniowego zostanie zaraz przyjęty; Zgłoszenia między
4-5 popołudniu Bracia Hegedusa, Kopernika 23; 26644

DZIEWCZYNA do kuchni restauracyjnej potrzebna zaraz
Plac Bernardyński 9 — 26656

POTRZEBNA służąca kucharka; Listopada 16; 26635

KAWIARNIA Warszawa poszukuje panu do opast; 26640

BIURO PRACY — Rynek 29 — paleca oraz poszukuje —
stareza francuskie na wyjazd — kucharki — pokojowe —
pianie, stug do wszystkiego — 26441

POMOCNIKA ZDOLNEGO EKSPEDJENTA — POSZUKUJE
HANDEL DELIKATESOW K: MAKSYMOWICZA
LWOW — SOKOLA 1: 26622

CHELOPCA poduczzonego przyjmje ślusarnia 26kewska 1371
26593

OGRODNIKA gospodarza żonatego poszukuje do prze-
wzięcia pod Lwowem małego gospodarstwa wiejskiego za
ordynarję lub na udział kancelaria Dra Czobana i Dra
Sulkowskiego — Kraszewskiego 11 26613

KUCHARKE z gotowaniem na dobrych warunkach przy-
mie zaraz Kuczyński, ul.ka Działwiskich 1; 7 26615

ZDOLNA kucharka młodsza, z świadectwami — nadająca
się do wszystkich robót, zostanie natychmiast przy-
miej rodzinie za dobrą placą przyjęcia; Busz, Lwów —
ul.ka Wyspańskiego 3 — 26505

Potrzebuję od 15. X.

rutynowanego ksiązkowego

z przetrwanej rodziny, kawalera, Polaka, z odpowiednią kaucją — do prowadzenia ksiązkowości, korespondencji i sklepu w Gródku Jagiellońskim. Odpowiednie świadectwa są pożądane. Podania wnieść do Administracji pod „Nr. 100“ 26549

SAMODZIELNEJ inteligentnej uczciwej kucharki; poszukuje się; warunki korzystne wedle umowy; Przy ulicy Dąbrowskiego 1, 8 parter na lewo drzwi nr 3 między godziną 3 a 5 popołudniu; 26521

WOZNICĘ uczciwego przeżwego z długoletnimi świadectwami równocześnie jako dozorcę magazynu przyjmie firma Juliusz Weiss, Lwów Potockiego 26; 26537

FURMAN zawodowy zaraz potrzebny; Płaca 150 zł, mieszkanie i mieszkanie kawalerskie; Odpisy świadectw przesłać: „Kopalnia Półok Borysław Nafta“; 3762

ROZMAITE

POSZUKUJĘ najchłodniej do wydzierżawienia domu parterowego z ogrodem, cały wójt; Zgłoszenia z podaniem warunków pod OGRÓD do Adm. Wiek; 26587

INŻYNIER projektuje i oblicza konstrukcje żelazo — betonowe; żelazne oraz drewniane wjazdy o dużej rozpiętości; Ceny przystępne, wykonanie szybkie, ulica Śnieżna 5, I piętro na lewo do 9 przedpołudniem; 3-5 popołudniu; 26530

AKUSZERKA samotna, przyjmuje zamówienia — udziela porad pod dyskrecją; Józefata 3, parter B; D; 25726;

AKUSZERKA Sekula przyjmuje zamówienia i udziela porad pod dyskrecją; Orłowska 49; I, p. 26274

SKLEP w śródmieściu i w spółpracę oferuje największą dającą — przystąpić do spółki lub przyjąć towary na rachunek względnie wezwać poważnie zastępczo; Listownie do Adm. Wiek pod KAROLCZEWSKI 26413

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją; SOBIESKIEGO 30, parter 25929

W domu prywatnym oblady i ewent. kołaja poszukuje się dla jednej osoby średnio-zamożnej, tylko w okolicy ulic: Spółka, Chorążczyzna lub Zimorowicza. Zgłoszenia z podaniem ceny proszę składać w Admin. „Wiek Nowy“ pod „Obiady domowe“ 9235

AKUSZERKA przyjmuje panie pod dyskrecją — njezależnym ustępswo; WAŁOWA 27 parter 25928

AKUSZERKA Lutkowska z Warszawy przyjmuję zamówienia — udziela porad pod dyskrecją; Ulica Asnyka 9; 24492

UDZIAŁOWCA do wytwórni artykułów masowych spółczywych z kapitałem 15-20000 zł; (chrześ.) przyjmie poważna firma; Zgłoszenia pod „T“ do Adm. Wiek Nowego — 26649

NA RATY parocle budowlane w polskiej kolonii dla inteligencji — 6 minut kołaja z Podzamcza; Oborski — Strzeżmie 11 A od 3 do 5 26609

SKRÓCENIA i naprawę fortepianów przyjmuję — Artur Smutny, Chmielowskiego 5, telefon 15-98 26606;

WSZELKA PRACE wchodząca w zakres buchalterji jakoteż korespondencje polska, ruska, niemiecka i włoska — prowadzi u siebie w domu A: Winfer — Lwów — Grunwaldzka 2 — 26652

PARCELA ogrodzona w śródmieściu na skład zaraz do wydzierżawienia; Zgłoszenia pod PARCELA do Adm. Wiek Nowego — 26462;

MALŻENSTWA

WDOWIEC wożny — ożeni się zaraz ze starszą panną lub młodą wdową — która ma własne pomieszkanie — musi być spokojna, łagodnego usposobienia i oszczędna pod WOZNY do Adm. Wiek 26445

WDOWA po sierżancie lat 35, trudni się rzeźniczym — malca własną firmę — pragnie poznać mężczyznę w średnim wieku na stanowisku w celu małr; Ma pokój i kuchnię umeblowane; Zgłoszenia listowne do Adm. Wiek pod BRZOZA — 26636;

OSOBA njezależna infel: lubiąca ciche i spokojne życie posiadająca mieszkanie — pragnie poznać mężczyznę na wyższym stanowisku infel: z którym możnaby budować prawdziwe ognisko domowe do lat 45; Cel matr: Do Adm. Wiek pod ROZWÓDKA 26607;

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenta i ksiązkę wojskową wydaną przez P K U Lwów — na nazwisko Bilakowski Jurka; 26383

UNIEWAŻNIAM zgubioną ksiązkę wojskową wydaną przez P K U Sambor na nazwisko Dmytro KYCZ; 26666;

W ŚRODE wydalili się wjeprzik z ulicy Szymonowiczów Nr 35 — znalazca otrzyma wynagrodzenie także 26633

BURSZTYNOWE KORALE zgubiono w przechodzie z ulicy Wałowej przez ulicę Akademicką; Rzeczeln znalazca raczy je zwrócić właścicielowi przy ul: Łyczakowskiej 1: 50, II: p: drzwi 15 gdzie otrzyma sowita nagrodę; 26395

UNIEWAŻNIAM ksiązkę wojskową wydaną przez Lwów — na nazwisko Antoni Rozwadowski, Obozowa 4 Lwów; 26605;

ZGUBIONO branzoletkę złota, idąc ulicami Jagiellońska — Brajerowska na Gródecką; — Rzedelny znalazca raczy zwrócić za wysokim wynagrodzeniem; F: Kornes — Jagiellońska 12, II: p: 26594;

NAUKA

Naukę PISANIA na MASZYNACH rozpoczynają Kursy Handlowe Z. OLSZEW-SKIEGO, Lwów, Kurkowa 38. — 6 systemów maszyn. — Metoda 10-palcowa. — Wpisy każdego dnia od 10-12 i od 17-18. — Przyjmuje się przesywanie manuskryptów. 3573

DYPLOMOWANA nauczycielka muzyki, z egzaminem państwowym uczenia Kurza i Lalewiczka przyjmuje zgłoszenia na naukę; Ulica Św: Anny 8 II: p: — między godz: 12-1 i 4-5 9222

KIO chce ładnie — prodko i tanio nauczyć się grac na fortepianie; niech poda swój adres pod UCZCIWA PRACA; Dla niezamożnych zniżki; 26243

JEZYKA francuskiego kursa niższe i wyższe; (początek — konwersacja, literatura) — rozpoczną się 10 października 1924; Wpisy przyjmują codziennie między 3-4 KURS — Najelaka 21, II: p: Dla PP: Urzędników i oficerów znaczny opust 25770

AKADEMIK rutynowany i długoletni instruktor obejmuje kilka lekcji z zakresu niższego gimnazjum szkół realnych, seminarjów i szkół działających; Przygotowuje też samodzielnie do egzaminów prywatnych; — Cena przystępna; Łaskawe zgłoszenia pod GWARANCJA do Adm: Wiek Nowego — 26502

WYCHOWAWCZYNI z językiem niemieckim i francuskim lub angielskim ewentualnie i bez polskiego poszukiwana do dorosłych dzieci; Reflektuje się na osobę w dotrzym wieku o ile możliwości z pewnymi zdolnościami w gospodarstwie; — Zgłoszenia Biuro Sokolowskiego ned WYCHOWAWCZYNI; — 26532

STUDENI Politechniki udziela lekcji w zakresie szkół średnich; — Zgłoszenia pismem z podaniem warunków; Politechnika stud. J. K. 26527

POSZUKUJĘ inteligentnej osoby, któraby udzielała lekcje języka angielskiego dwóm młodym panienkom; Zgłoszenia listowne pod RODOWIA SIŁA do Administracji; 26536

LEKCJE niemieckiego, francuskiego; Ruska 3 koło bursy; Informacje 3-5; 26376

GRY na skrzypcach uczyć szybko i przystępnie; Wiedomość od 4-6 w zakładzie RIVOLI 3 Maja 10 26406

MARJA z Rawskich Męcińska uczennica profesorów: Vitama, Kurza i Henryka Męciora, udziela lekcji gry na fortepianie; Warunki bardzo przystępne — według umowy; Ulica Władentego Pola 1: 5 parter I: drzwi w bramie na lewo — 26397

FIZYKĘ przygotowuje; Zgłoszenia do Adm: Wiek pod TECHNIK II: 26461

Wpisy na 8-miesięczny kurs przygot. do egzam. nadzw. z 6 klas gimn. Ecole Reforme. Pańska 14. W roku szk. 1923/4 zdało egzamin 75% kandydatów tu przygotow. Warunki: 2 kl. gimn. lub wydz. Ceny niskie. 3679

MATURALNE lekcje zbiorowe łaciny, greki; matematyki; fizyki, PEDAGOG Administracja; 26245

DO matury i wszelkich egzaminów przygotowuję z języka francuskiego i niemieckiego tudzież udzielam konwersacji; Długosza 37 II, p. 26305

KURS 6 cio miesięczny KSIĘGOWOŚCI BANKOWEJ — rozpocznie się w b: AKADEMII HANDLOWEJ we Lwowie (ulica Skarbowska 1: 39) z dnjem 16. go b: m: KSIĘGOWOŚCI TOWAROWEJ kurs 6 cio miesięczny — rozpocznie się 17. go bm: Wpisy od godz: 12-1: — Wpisowe 5 zł: opłata miesięczna za każdy kurs 10 zł: 3793;

LEKCJE zbiorowe do matury seminaryjalnej BLAIE — Sнопkowska 4 — 26624

SEMINARZYSTKA IV roku szuka lekcji z klas niższych Zgłoszenia pod „Zapowiany ekspres“ do Adm: Wiek Nowego — 26627

POSAD POSZUKUJĄ.

ZDOLNA SIŁA BIUROWA z kilkuletnią praktyką, pisząca biegle na maszynie — poszukuje odpowiedniej posady — Zgłoszenia pod S: H: Adm: Wiek Nowego 9219

KWALIFIKOWANY rob: poszukuje posady do Fabryki lickerów lub tym podobne — rozumie się na czyszczeniu lickerów na sposób francuski; oraz pakowania i ekspedycji kolejowej; Łaskawe zgłoszenia pod SENYK — do Adm: Wiek Nowego — 26439

WDOWA wiek średni szuka pracę, może być na wieś, umie czyć; Zgłoszenia listowne do Administracji Wiek pod WOLNA; 26534

TECHNIK budowlany z ukończoną Państwową Szkołą Budowniczych w Krakowie z 3 letnią samodzielną praktyką w biurze i na budowie — poszukuje posady we Lwowie lub na prowincji; Zgłoszenia przyjmuje Adm Wiek Nowego pod TECHNIK BUDOWLANY; 26558

RUTYNOWANA maszynistka bardzo dobra siła biurowa poszukuje posady; Administracja POTRZEBUJACA; 26559

MŁODA inteligentna panienka przyjmie posadę jako towarzyszka dzieci; od 2 do 5.ciu lat; chętnie wyjedzie na wieś; — Łaskawe zgłoszenia listowne do Administracji Wiek Nowego TOWARZYSZKA DZIECI! 26261.

MŁODA panienka przyjmie posadę początkującej manipulantki, ewentualnie praktykantkę w magazynie biurowym; — Łaskawe zgłoszenia do Administracji dla MŁODEJ PANIENKI; 26262;

PANNA lat 27 z czteroletnią praktyką biurową i trzyletnią handlową przyjmie posadę w biurze lub sklepie jako ekspedientka; Zgłoszenia Adm. Wiek Nowego DLA SOLIDNEJ; — 26571

KUCHARZ — CUKIERNIK poszukuje posady; Zgłoszenia: Lwów, Piotra Skargi 12, u p: Karola Zbrozek 26385

PANNA z praktyką biurową, pisząca biegle na maszynie poszukuje jakiegokolwiek posady; Łaskawe zgłoszenia pod SZCZĘŚCIE do Adm: Wiek 26144;

BIURO NIEMCZYŃSKIM Lwów plac Akademicki 3 — Telefon 1361 poleca nauczycielki; nauczycieli; Francuzki; Niemki; bony Polki, francuzki; pielęgnarki do niemowląt; rzadców; leśniczych; ogrodników; kucharzy, kucharki; służbę wszystkich zawodów; 26577

KWALIFIKOWANY robotnik fabryczny poszukuje posady do większej fabryki lub sklepu, magazynu; załatwia ekspedycje listową i kolejową oraz pakowanie; Łaskawe zgłoszenia do Wiek Nowego pod PRACA 9233

MŁODY inteligentny mężczyzna; posiadający chlubne świadectwa poszukuje jakiegokolwiek posady; Zgłoszenia do Adm. Wiek Nowego pod PRACA; 9234

WDOWA po urzędniku lasowym poszukuje posady gospodyni do samodzielnego zarządu; zna się dobrze na kuchni; Adm. Wiek Nowego J. C SAMOTNA; 26518

SYMPATYCZNA panna w średnim wieku przyjmie posadę do zarządu domem; Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek pod SYMPATYCZNA; 26525

BUFETOWA z odpowiednią praktyką poszukuje posady — ewentualnie do pomocy bufetowca; Zgłoszenia do Adm pod BUFETOWA, — 26526

SIŁA biurowa z dłuższą praktyką biurową i bankową — bieglem pismem na maszynie — poszukuje posady zaraz Zgłoszenia pod POLE do Adm: Wiek 26492

ZARZADCA cegielni z długoletnimi świadectwami obejmie posadę zaraz; Janowska 14, parter 2. S: S: 26400

RUTYNOWANA siła biurowa przyjmie przepisywanie na maszynie; stylizuje podania, rekursy; kwity, listy, wogóle załatwia wszelkie korespondencje — szybko, tanio i dokładnie; Zgłoszenia Piekarska 18 I, p. na lewo między 3 o a 4.14; 25696

PANIENKA z ukończoną VI: kl: gimnazjalną — szuka zaraz odpowiedniej posady ewentualnie lekcje; Zgłoszenia Adm: Wiek pod ODPOWIEDNIA 26663;

BYŁY kalkulant kol: poszukuje posady; Zgłoszenia pod PILNOSC do Adm: Wiek — 26632

SZUKAM posady jakiegokolwiek od godz: 12 popoł: do 8.iej wieczór, dobrze gotuje; Franciszkańska Nr 2 Mojsyn; 26621;

ZDOLNY fryzjer poszukuje posady w pierwszorzędnym zakładzie fryzjerskim; Wiedomość; Gródecka 53, Stęra; — 26623

HANDLOWIEC z ukończoną szkołą handlową, posiadający praktykę handlową i biurową, biegle w rachunkowości i buchalterji poszukuje jakiegokolwiek posady; Zgłoszenia HANDLOWIEC Pospe restjante, Pohorylica koło Lwowa; — 26626;

PANNA infel: Niemka — poszukuje 2-3 godzinnego zajęcia dziennie w charakterze lektorki do starszej osoby lub do dzieci; Łaskawe zgłoszenia pod A: D: 32 — do Adm: Wiek — 26628

SAMODZIELNA panna pracująca w zakresie buchalterji — obznajomiona z manipulacją — poszukuje zajęcia; Zgłoszenia pod PRACA do Adm: Wiek 26603

AKADEMIK stenotypista, rutynowany korespondent polsko-ukraińsko-niemiecki — poszukuje jakiegokolwiek posady — Zgłoszenia pod RZETELNY do Adm: Wiek 26550;

— Pokazuje się, że to pomyłka... jestem niewinny... zupełnie niewinny.

Agenci porwali go z sobą.

Rucono go jak paczkę do poczekalni, dokąd przybył, w kwadrans później, zapheony i pokalczony morderca jakoba Sauvata.

Nazajutrz po owem aresztowaniu Tonio i pana Langeroy do drzwi pracowni pana Gerbeleta zadzwonił jakiś chudy człowiek.

Otworzyła mu służąca, weszła przed nim na schody i wprowadziła go w milczeniu do pracowni notariusza, zawładniając go o odwiedzinach.

Ow zwrócił się natychmiast do gościa i zapytał go nagłe, rzuciwszy mu spojrzenie pełne zdumienia:

— Pan, tak rano! Czy jest coś nowego?

— Aresztowani! — odparł krótko zapytany.

— Czyż tak? Aresztowani? Kto?

— Pan Wiktor Langeroy i niejaki Antonio, podejrzany o zamach, dokonyany przed pięćmioma miesiącami na osobie jakoba Sauvata, dawnego handlarza, a ostatnio pomocnika w cyrkul Girarda, o którym mi pan mówił. Złapałem ich wczoraj. Tym razem pan Gerbelet stanął jak wryty.

— Ależ, — zawołał nagłe — myślimy o tem nie mówiąc, nieszczęsny człowieku! Pan, którego uważałem za tak delikatnego i subtelnego, postępujesz całkiem zwyczajnie, jak podobnie politycy.

— Nie sądzę, — rzeki spokojnie stary wzeł policyjny, którego w prefekturze policji zwano poufale „ojcem Bonier“; Widząc spokojni rozlanym na jego twarzy, notariusz wyprosił oblicze.

— A więc mów pan, słucham.

— Nie lekaj się pani! — powtórzył dzieli cygan, — kiedy raz będzie należała do mnie, nie wypuszczę jej z moich rąk. Nie zobaczy już więcej Francji.

Powiedziałwszy to cygan opuścił razem z Langeroyem szynk, aby szukać bezpiecznego ukrycia, tam bardzo, że wieczór upływał i zbliżała się noc.

Wyszli z szynku i znaleźli się obaj na ulicy.

Była prawie jedenasta godzina.

Na ulicy pojawiał się tu i ówdzie jakiś przechodzień. Związka w tych niebezpiecznych okolicach.

Nagle, z korytarza sąsiedniego domu wszedł rzeźnik i zagwiadał w szczególny sposób.

Zjawilo się nagłe czterech policjantów, którzy błyskawicznie rzucili się na Tonio i pana Langeroy.

Rozległ się okrzyk wściekłości i zdumienia.

W jednej chwili wszyscy mieszkający spelunek stanęli na nogach.

Przez otwarte drzwi usłyszano okrzyk „obawa“ i tajemnicze cienie przemknęły się wzdłuż ścian.

Niekórzy, nie obawiając się zasadzki, przypatrywali się zaciekawie, jaka się tena rozpuściła.

Schwytani przez dwu agentów Tonio i Langeroy, jakkolwiek już zgubieni, bronili się z zaciekłością.

Langeroy uciekł pierwszy.

Widząc, że wszelki opór jest daremny, że pogorszy jeszcze jego położenie, wyciągnął ręce do agentów i szepnął:

— Ojciec Bonier, — rzeki pan Gerbelet, którego twarz rozjaśniła się — mój przyjaciel Rivard nie omylił się, pan zasługuje na opinię, którą się pan cieszy: i jak pan powiada, sprawa przedstawia się całkiem prosto.

— Naturalnie!... Wszystko pójdzie gładko. Ten Langeroy powędruje przed sąd przysięgłych.

— Sądzi pan?

— Jestem tego pewny. Czy niema on na sumieniu porwania dziecka i trzy albo cztery zamachy zbrodnicze? Nie liczę zresztą tego, że jeśli on zadusił ową starą panię, której testament wyrządził tyle złego, wystarczy, aby go posłać pod gilotyne.

Pan Gerbelet drgnął.

Potem rzeki głosem dźwięcznym, rzuciwszy posępne wejrzenie:

— Każda zbrodnia zasługuje na karę — nie mieli oni litości, więc i oni nie zaznają litości... Spełniam swój obowiązek.

— Zapewne, — potwierdził Bonier, — nie trzeba nigdy żałować, że się spełnia swój obowiązek.

Notariusz zadzwonił, zażądał kapelusza i parasola i zwróciwszy się do agenta policji rzeki:

— Jeśli pan sobie życzy, weźmiemy dorożkę i pojedziemy razem do pana Rivarda.

— Słucham pana.

W kilka minut potem notariusz i jego towarzysz wsiedli do dorożki i kazali się zawieźć na bulwar Madelaine.

Adwokat zamierzał właśnie wyjść, gdy zadzwonili do drzwi

— Ow, który go zapytał, był to nie kto inny, tylko Wiktor Langeroy.

— Policja jest na moim tropie, — rzeki tamten tym samym tonem.

Langeroy drgnął.

— Drwisz sobie? mruknął Langeroy i oparł się znowu o zatłuszczony stół.

— Wcale się nie śmieję... Uciekłem... Byłem w klatce słońca, gdy przez dziurę w płótnie ujrzałem Girarda zdążającego do łoża z dwoma innymi ludźmi... Girard wydawał mi się bardziej przerażony, niż w dniu owego nieszczęśliwego wypadku... Stał, aby posłuchać kogoś — bezwątpienia komisarza — który mówił do niego po cichu i wskazywał ramieniem miejsce, w którym przebywałem... Zrozumiałem o co chodzi, podniosłem ostrożnie płótno, jak to zresztą zwykłem zawsze czynić i ukryłem się pod wozami... Stamtąd, korzystając z ciemności, wymknąłem się na dwór... Cyrk był otoczony, ale wozy na szczęście nie...

— Czy nikt ciebie nie ścigał? Jesteś tego pewny?

— Prawie, biegłem okolnemi ulicami.

— Nikt nie szedł za tobą?

— Nie, przynajmniej nikt nie zdążył w tę stronę.

Zamilkli i nie zauważyli, że na drugim końcu sali siedział sam przy stole jakiś pomocnik rzeźnika, którego oczy zwracały się nieustannie w ich stronę. Potem wstał i wyszedł, rzuciwszy na szynkwasa kilka groszy za wódkę.

Kiedy znalazł się na dworze, pociął zdążyć pospiesznym krokiem, i doszedł do najbliższego posterunku policji.

Wszedłszy tam, wyjął z kieszonki kamizelki legitymację i pokazał ją sierżantowi, poczem wszedł natychmiast do wnętrza.

Langeroy, który wiedział, co ma sądzić o „miłości” Ewy i Jakóba, nie budził podejrzenia cygana, którego gniew i żądza zemsty były mu potrzebne.

— Ciszej, — rzekł, podnosząc rękę, — nie zapalaj się. Myśl raczej o tem, abys mógł się ukryć. Potrzebne to komiecznie dla naszych planów.

— Naturalnie, — zaśmiał się szyderczo Tonio. — Ale potrzebam pannę, że potrzebną piędźdy, a mam przy sobie tylko ko sto groszy.

— Piędźdy dostarczę tobie, — rzekł Langeroy — bądź ko szynku.

— Tego, co się stanie — odpisał Tonio. — I ja również nie powiem, aż do czasu, gdy wykonamy nasz plan. Ale nie możemy już widywać się tutaj.

— Rozsądnie byłoby, abysmy zmienili miejsce naszych schadzek. Ale gdzie?

Langeroy rozmyślał przez chwilę, potem pokiwiał głową: — Pojdźmy teraz na plac du Trone i wyszukamy inny mijsku.

W przeciągu pięciu minut, rzucając dokoła siebie niespokojne spojrzenia, dwaj spyzmierzelecy rozmawiali po cichu, rozstrząsając plan, który mieli zamierzyć wykonać za miesiąc lub za dwa.

Kiedy Ewa wyzdrowieje zechce bezwzględnie zobaczyć się z swoją wychowawczynią w Munezanie. Z Landes do Landes, — mówił tylko jeden krok. Znajdzie się jakiś sposobność, skoro ona do uprowadzenia.

W tym czasie Wiktor Langeroy i syn Rity rozmawiali z sobą dalej.

— Poznałby ciebie mimo nocy, — mówił pierwszy — i natychmiast donosiłby o tem policji.

— Nie wiem... Muszę na wszelki wypadek znaleźć sobie bezpieczną kryjówkę.

— Hm! to nie jest łatwo.

— Gdybym miał na siebie potrzeby kilkaset franków, mógłbym wodzić za nos panny w środku Paryża, ale to co miałem, zostawiłem w cyrku... Dopomóż mi pan w tem niestety, albo cały nasz plan przepadnie.

— I tak przepadł!

— Oczy Tonio rzuciły ponury błysk.

— Oktawia będzie moja, — szepnął, — to dla niej wytałem nóż. Dam moją głowę, albo ona wpadnie w moje ręce. Zaprowadź pan ją jednak, jak się to umówiliśmy przed kilkoma dniami, na granicę Pirenejów a ja ją uprowadzę i pojedziemy razem do Hiszpanji. Tam poszukam jakichś cyganów i będziemy żyli razem. Wolę to życie, niż życie u tego Felicjana Girarda. Jeśli nie zechce pójść ze mną dobrowolnie, wezmę ją gwałtem... Będę ją strzegł, aby mi gdzieś nie uciekła, zanim nie zdolam zatopić nóż w jej sercu. Potem się zabiję... Albo życie z nią albo śmierć razem z nią... Czy to moja wina, że zapalałem do niej namiętną miłością?

Jeszcze gdyby nie kochała tego drugiego, który oszalał jej miłością i jej gorącymi pocałunkami biegł wtedy w nocy przez winnicę... Czyż to moja wina, że kocham to najdroższe dziecko bardziej niż kto inny na świecie? Ach! gdyby miała dla mnie chociaż jedno dobre słowo, gdyby mnie nazywała swoim przyjacielem, swoim niewolnikiem! Ale nie... tylko pogarda... za co?... czy to dziwne? Ona kochała innego!

— Otoż od wczorajszego przedpołudnia wiedziałem od jednego z moich towarzyszy, że w ciągu wieczoru dokonano aresztowania jednego z cyganów, którego matka żyła z Girardem, silnie podejrzanego o dokonanie zamachu w Epernay na osobie Jakóba Sauvata, który łączy się znowu z wypadkami, którego autora poszukiwaliśmy. Ztracił go nóż, który pozostawił w pierściach swojej ofiary. Trzed kilkoma dniami Jakób Sauvat, który wyzdrowiał, poznał ów nóż... Oświadczył ciekawie otwarcie, że go widział w rękach Antonia, czyli jak go ogólnie zwano Tonio.

Dowiedziałem się również o drugim aresztowaniu.

Pan wie, że przedwczoraj śledziłem pana Langeroy aż do szynku, gdzie miał schadzkę z Antoniem.

O ósmej godzinie byłem w Passy, aby śledzić naszego pana.

— Wyszł z domu, rzucił na mnie spojrzenie, nie spo-dziwając się, że rzęznik, który zajął spokojnie swoją lupę w szynku, śledzi go pilnie.

Potem zawrócił wzdłuż muru swego domu, tworzącego rog Jeanet z prostych ulic. Pan wie w jaki sposób?

— Tak, — odpisał pan Gerbetet, który słuchał uważnie. — Wrócił do swego domu przez małą furtkę na końcu ogrodu, wślizgnął się do pawilonu, przylegającego do muru, zmieniał ubranie i wyszedł, nie będąc zupełnie widziany.

— Ach taki taki nie zaniechał środków ostrożności! Szybko, która widziała pana schodzącego przed dom w celu udania się do klinu, nie wiedziała gdzie poszedł, a uliczka za ogrodem, zupełnie pusta, dawała mu znakomite schronienie... Nie chciałem go ścisnąć. W kwadrans później wrócił tą samą drogą i zupełnie przebrany wszedł do tramwaju.

Poszedłem za nim.

W Lunne wszedł na tramwaj do Vincennes, wysiadł na placu du Trone i wszedł na bulwar Charonne. Byłem uradowany.

Przypuszczenia nie zawiodły mnie zupełnie.

Znalazłem go w jakimś szynku, siedzącego samotnie przy stole.

Po długim oczekiwaniu nadszedł drugi.

Promieniałem z radości. Nie przyjąłbym skarbu za wypuszczenie z rąk tych ptaszeków.

W ciągu dziesięciu minut wymknąłem się na ulicę, zawiadomiłem policję i wróciłem z czterema agentami.

Aby nie spłoszyć ich przedwcześnie, policjanci ukryli się w aleji domu, a ja zostałem przy drzwiach... W chwili gdy wychodzili... hop!

W jednej chwili, mimo zacieklego oporu, zostali skrepowani.

Langeroy uległ pierwszy i dał się odprowadzić. Co do drugiego, to w chwili gdy agenci przybyli z nim na posterunek policji, miał ubranie zupełnie potargane i pokrwawioną twarz... Prawdziwy bandyta!

Ojciec Bonier umilkł, wpatrzywszy się w notariusza i nie przestając mrugać radośnie oczyma.

A kiedy ów milczał:

— Cóżto, mój panie, uważa mnie pan jeszcze za niegodziwa?... Rozumie pan teraz znaczenie tego podwódnego aresztowania, nieprawdaż? Langeroy aresztowany w towarzystwie zbrodniarza, który napadł na Jakóba Sauvat, pod przykryciem, które pozwalało mu przez kilka dni ukrywać się bezpiecznie, to nasze zwycięstwo. Oto myśl, która przyszła mi do głowy wczoraj wieczorem, gdy widziałem obu mężczyzn pijących przy tym samym stole i oto dlatego nie waha-

MIESZKANIA I SKLEPY

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego z osobnym wejściem — bez umeblowania przy katolickiej rodzinie za umiarkowanym czynszem — korzystać można z nauki języka francuskiego: Zgłoszenia pod Rodowłaja francuska do Adm: Wzku Nowego — 26417

MŁODE bezdzienne małżeństwo poszukuje 2 pokoje z kuchnią: Odstępne w dolarach: Zgłoszenia pod ADAM do Adm: Wzku Nowego — 26512

MIESZKANIE dla wolnych osób przy rodzinie, Rynek 3 — oficy, III: piętro — 26480

SKLEP korzenny i pokój odstąpić w zamian za pokój z kuchnią: Wiadomość: Twarda, Kleparowska 20 — 26499

POSZUKUJE sklep z 2 ubikacją względnie z małym mieszkaniem: Zgłoszenia pod: Skład maszyn — ulica Grodecka 51 lub telefon 20-11 — 26498

POSZUKUJE piętne mieszkanie 1 lub 2 pokoje ewentualnie bez kuchni: Zgłoszenia pod: Skład maszyn — ulica Grodecka 51 lub telefon 20-11 — 26497

POSZUKUJE mieszkanie 2 pokoje z kuchnią komfort śródmieście, portretując z gospodarzem BEZ POŚREDNI-CYWA. Płace jednoroczny czynsz lub odstępnę — pod MIESZKANIE Administracja Wzku, 26570

Poszukuję 1 lub 2 pokoi z kuchnią
z komfortem i osobną wejściem, najchętniej w śródmieściu, za odstępnem w dolarach. Zgłoszenia do Administracji pod „Paryżanin XV.“ 26665

ODSTĄPIE katolikom 3 obzerne słoneczne pokoje, służbwy i kuchnię: Zgłoszenia pod „600 dolarów“ — do Adm: Wzku Nowego — 26483

DWIE studentki znajdują umieszczenie z utrzymaniem lub bez: Zbaraska 4. II: p: mieszki: 7 — 26471

DO ODSTĄPIENIA mieszkanie wraz z meblami: — cena 1,200 złp: w Stanisławowie: Zgłoszenia listownie: Lwów Nowjarska Renesans, Sanki — 26349

SUERYNY: Poszukuję 1 lub dwa suche pokoje z osobnym wejściem w sueterach: Zgłoszenia pod TOWARZYŚTWO do Administracji: 26586

3 POKOJE bez kuchnię w śródmieściu z eleganckim urządzeniem z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania: Pośrednicy wykluczeni: Zgłoszenia Goldstein Grodecka 23 między 4-5: — 26522

POKÓJ z utrzymaniem dla kształcącej się pani. Listowne zgłoszenia do Administracji pod UTRZYMANIE — 26529

POSZUKUJE pokoju z osobnym wejściem dla trzech osób za wysokim czynszem: Zgłoszenia Adm. Wzku MARJA: 26540

POSZUKUJE 1 lub 2 pokoje z kuchnią za odstępnem: — Administracja Wzku Nowego pod DOLARY: 26566

POKOJU z osobnym wejściem poszukuję: Adm nistracja Wzku pod INSERAT 331: 26567

POSZUKUJE 4-5 pokoi lub 3 duże za czynszem rocznym z góry: Adm: Wzku Nowego pod „12 203“ 26554:

POKÓJ z osobnym wejściem blisko Techniki dla dwóch studentów z utrzymaniem po 150 zł: od osoby: Wiadomość: Fuchs — Sapiehy 85 — 26643

SZUKAM 2 lub 3 pokoje z kuchnią — dam wysokie odstępnę: Zgłoszenia pod LISTOGARD do Adm: Wzku 26634

ZA MĘDZ pokój lub stancję w śródmieściu — zapłacę roczny czynsz z góry: Plac Bernardyński 9, kuchnia restauracyjna: — 26639

POSZUKUJE 2-3 pokoje z kuchnią — może być na pezyerjach niedaleko tramwaju od gospodarza za rocznym czynszem: Zgłoszenia pod KRPSY Adm: Wzku 26642

POSZUKIWANY umeblowany pokój kawalerski zaraz do objęcia: Linjal, radca skarbu, Rutowskiego 17 — 26437

DWAJ urzędnicy spokoi — poszukują pokoju umeblowanego bez wiku za dobrym czynszem: Zgłoszenia do Adm: Wzku pod „Dwaj urzędnicy“ 26648

POSZUKUJE solidnego lokatora katolika — 2 pokoje bez kuchni — czynsz zaoroczny z góry: Boczna Pasiecznej Adm: Wzku pod A: M: S: 26662:

POKÓJ odstępę — młody czynsz — warunek: naprawa kuchni: Kleparowska 14 A — Bednarczuk: 26648

LOKAL wolny, po powierzchni 250 m: kw: śródmieście — 6 lat dzierżawa zaraz do oddania, oraz transmisja maszyn i motory instal: elektr: — oleje i farby okazujące do sprzedania: Zgłoszenia pod „Dobry interes“ do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń M: T: Krzysztofowicza, Lwów, Sokoła 4 — 2776:

POKÓJ z utrzymaniem do wynajęcia Sadowa 6, — parter prawy — boczna Porockiego: 26657

50 ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE dam za pokój z kuchnią — dzielnicą obójną: Zgłoszenia listowne do Adm: Wzku pod J: W: 24 — 26656:

MŁODE małżeństwo poszukuje 1 pokoju i kuchni; warunki obójne, Zgłoszenia do Administracji pod P. S. 26379

POKÓJ kawalerski w osobnym wejściem poszukiwany — Adwokat Linjal, Fredry 7: 26619

UCZEŃ lub uczennica z niższego gimnazjum z zamożniejszej rodziny — znajdzie umieszczenie wraz z całym utrzymaniem w domu przy imiel: rodznie: Fortepian i konwersacja francuska: Wiadomość: Ulica Listopada: 6 I: p: drzwi 27 — od 9-10 rano — 26610

POSZUKUJĘ MIESZKANIA

składającego się z dwóch pokoi i kuchni, z komfortem, odstępnę od 400 do 500 dolarów i czynszem normalnym. Zgłoszenia do Administracji pod „Krolewska Huta“. 26664

PŁOWNICZ z dobrem wchodem najlepiej praczkarnię poszukuje: Zgłoszenia pod REGINA do Adm: Wzku 26604

KAWALER Wielkopolanin poszukuje pokoi umeblowanego, najchętniej centrum miasta — Agencja wykluczona Łaskawa zgłoszenia uprasza się pod WIELKOPOLANIN do Adm: Wzku — 26602

POSZUKUJE lokalu frontowego, z po/njem warunków listownie do Adm: Wzku pod M: H: 26601

DWIE inteligentne pracujące panie poszukują eleganckiego pokoju z osobnym wejściem: Zgłoszenia pod UCZCIWE do Adm: Wzku — 26597

POSZUKUJE 3 pokoje komfort okolica dolnej Złanej — Kochanowskiego, Ochrońki — dam odstępnę i czynsz za 2 lata z góry: Zgłoszenia Adm Wzku pod „52“ 26596

MAŁŻEŃSTWO bezdzienne poszukuje pokoju z kuchnią lub stancję za wyższym czynszem: Wiadomość pod „333“ do Adm: Wzku — 26595

ZA POKÓJ z kuchnią lub jedną stancję — dam opał na zimę i utrzymanie dla jednej osoby i zapłacę wysoki czynsz: Zgłoszenia nadsyłać do Adm: Wzku Nowego dla M: S: — 26591

750 DO 1000 ZŁOTYCH — dam za pokój z kuchnią — możliwość z komfortem: Zgłoszenia do Adm: Wzku pod „Szybka decyzja“ — 26590

DO WYNAJĘCIA bez odstępnego 2 pokoje z kuchnią: Wiadomość: Ulica Wronowskich 9, I: p: 8-10 26616:

STARSHA pani szkieł pokojiku umeblowanego: Dzielnicja IV albo VI: Adm: Wzku „Dzielnica IV“ 26620:

DWÓCH młodych ludzi poszukuje pokoju porządnie umeblowanego z osobnym wchodem: Zgłoszenia do Adm: Wzku pod RADWAN — 26629

PRZY Antelgardowej samodzielnej osobie jest mieszkanie z całym utrzymaniem dla panenek uczących się (seminaryjstek), opieką zapewniona: Ulica Bernardyńska 21 — I: piętro, drzwi 8 — 26620:

KUPNO I SPRZEDAŻ

PRZERABIA NAJTANIEJ KODRY SKIBIŃSKI, Lwów, Kopernika 1. 4. naprzeciw Szekowrona. 3769

SYPIALNIE, jadalnie, pokoje męskie krajowe i zagraniczne sprzedaje najtaniej Leon Matwiłowski; — Lwów Chorażczyński 27-29; 26302

OKAZJA! Drążak 16x8/3 sprzedam: Lyczakowska 15 — Bilobran — 26426

BECZKI na kasusę sprzedaje behtarz, ulica Wolyńska boczna rogatki Żółkiewskiej — 26404

SPRZEDAM okazynie świtkie zupełnie w dobrym stanie: Wiadomość Asnyka Nr: 2, sklep obuwia 26393

FORTEPIAN krótki sprzedam za 1000 zł: Ulica Św: Żofii Nr: 15 — parter na prawo 26389

WAŻNE DLA ORKIESTR salonowych (w kinach, lokalach restauracyjnych itd.) — Nuty na orkiestrę salonową — w wielkim wyborze poleca Magazyn Nut Polonickiego we Lwowie, ul: Klem: Tatarskiej 1: 26194

PARCELA śliczna słoneczna tanio do sprzedania: Giza Grodecka 129 — 26477

DOM do sprzedania w dobrym stanie, duży ogród: — Lewandówka, Sienkiewicza 7 26154

MASYNE ręczna do szycia tanio sprzedam: — Ulica Wronowskich 19, Stojicka: 26510

DOM z 5 UBKACJAMI Z OGRODEM I PRZYNALEŻNOŚCIAMI OBOK LWOWA ZARAZ DO SPRZEDANIA: — ZGŁOSZENIA „SAD“ WIEK NOWY; 26209

FORTEPIAN do nauki za 350 zł: sprzedam Kolesza Ulica Sykstuska 10 — 26300

PALMA do sprzedania, Franciszkańska 2, III: piętro: Oglądać od godz: 9-1 26452

SPRZEDAM kredens pokojowy i kuchenny, bielżnarka foaletk: Małockiego 4, parter prawy 26448

ARMATURY do kotłów, maszyn, lokomobli parowych — gorzeń: browarów i rafinerji: POMPY Worthingtona — wenytle redukcyjne, garrki koncentracyjne: RURY gazowe, wodociągowe, katowe i łączniki: METALE: blachy, rury: pręty miedziane i mosiężne; cyna ANGIEL, SKA, kromocynia, szlągdy oraz wszelkie inne ARTYKULY techniczne dla wszystkich gałęzi przemysłu polca, WENTYL, Lwów, Gródecka 35. tel: Nr: 737 3757

SPRZEDAM pół kamienicy narożnej z dwunastu balkonami: 23 oknami oraz dom z ogrodem: Sykstuska 31 — Stusarnia — 26603:

FORTEPIAN lub pianino kupię: Korespondencja: Sokółwskiej, Mochnackiego 26 26600

PIANINO czarne krzyżowe sprzedam: Nowacki — ulica Pańska 17 — 26599

PIANINO lub fortepian krótki używane kupię: Wiadomość Adm: Wzku pod W: L: 26593

FILATELISTY! Za używane marki polskie najlepiej placę Exchange Club ALFA Stary Sambor — 26614

SPRZEDAM palto zimowe prawie nowe: Zgłoszenia Adm: Wzku pod „Korzystne kupno“ 26203:

PRAWDZIWA okazja! Kompletna wiedeńska sypialnia — w dobrym stanie, bjurko mahonowe sprzedam: — Szczarkowski — Kościuszki 3 — 26631:

DOBERMAN siedmio tygodniowy do sprzedania: — Ulica Małockiego 4, parter prawy — 26618

OKAZYJNIE sprzedam: płaszcz damski himalaia granatowy lub czarny na wątplin, króci modny — śliczny garnitur z tomaków, boa; zarekawek nadający się na wspaniałe zwiększenie kostiumu — Isie pełnoba pod płaszcz lub świtkę prawie nowe: Oglądać pracownia krawiecka kostiumów angielskich, ulica Św: Józefa 6, I: p: Metaj: 26612:

FORTEPIAN długi dobry do nauki, sprzedam tanio: — Kętrzyńskiego 32, Sokół II: I: p: drzwi 7 26611

KUPIĘ KONCESJE MODNIARSKA
„Koncesja“ — „Wiek Nowy“ 3760

SPRZEDAJE 12 mr: pola w Skniłowie 3 km: od Lwowa z parcelami budowlanymi w dobrym położeniu, — cena przystępna: Błhsza wiadomość: Mikołaj Batuszacki — Skniłów koło Lwowa p: Kulparków (złbo) Jakób Smoński, Lwów, Hojel Saski, Barotego 22 26434

SYPIALNIA lasjonowa do sprzedania: Żółkiewska 82 Bityk 26374

WILLE PIATROWA W BRZUCHOWICACH NAJLEPSZE POŁOŻENIE, SAD — SPRZEDAM: ZGŁOSZENIA DO ADM: WIEKU OKAZIOWEJ LEGITYMACJI NR 215: 26555

KOMPLETNE narzędzie spółarskie kupię zaraz gotówka: Zgłoszenia pod POLITYRA do Adm: Wzku 26651

DO SPRZEDANIA dom parterowy 4 ubkacje — pokój i kuchnia wolne, ogród warzywny i owocowy IV dzieln: potrzebna gotówka 3,000 zł: reszta na spłaty — może być zamiana, mieszkało Lwowa: — Wiadomość: Ulica Słodowa 7, stolarnia — 26680

DOM piętrowy murwany, składający się z 12 ubikacji: z dużym ogrodem, blisko kolei do sprzedania: Mieszko Kłopotywiec: Cena wedle umowy bez pośrednictwa! — Właściciel Aleksander Stefanjuk Działyn 3790

PARCELA 200 sążni przy ulicy Kordeckiego za 3500 złp: do sprzedania: — Wiadomość: Szajnochy 1, — Kram studencki — 26660

BYDŁO opasowe do sprzedania: Folwark Domaszty: 26667

KUPIĘ małą willę, domek: Adm: Wzku pod TRAMWAJ 26661

DWIE duże szafy z nasadą, nadające się także do stajni sprzedam tanio: Jagiellońska 20, D: Ziemski: 26617:

MŁYŃSKIE CYLINDRY, aspiratory (czyszczalnie) etewa- (ury, filmak) etc, z własnej fabryki polca Sp Akc: „Rolindustria“ Lwów, Fredry 9; 3761

FORTEPIAN „Bosendorfer“ koncertowy; płyta pancerna sprzedam: Cena okazynia za 1800 zł. — Kopernika 26 parter — oficyny; Skienarska; 26588

PARCELA Nowy Lwów koło Persenkówki okazynie do sprzedania: Zgłoszenia pod „200“ do Administracji: 26661

FORTEPIAN krótki krzyżowy, płyta pancerna wokoło — prawie nowy, pierzszredni marki sprzedam: Ulica Lyczakowska 57, oficyny, I: piętro — 26496

POMPA ssąco-mocząca (pożarnicza, niemiecka) jest okazynie do sprzedania: Oglądać można: Wagner, — mechanik, Rynek 29 — 26480

KAMIENIE młyńskie fabryki J: Trapp, Pizno (Czechosłowacja) polca ze składów Rollindustria S: A: Lwów — Fredry 9: 2940

SUKNIA crepe — de chinowa czarna z starożytnym haftem; mark zetowa pasłowo niebieska; i kostjum szary przybrany futrem (biberety) wszystkie — dobrym stanie tanio do nabycia: Chmielowskiego 2 II: p: na prawo: 26230

ODDZIAŁ WĘGLOWY

BANKU ZIEMIAN S. A.
we Lwowie, ul. Kopernika 4. Telefon 156 i 832,
w Katowicach, ulica Jana 14, telefon 1210.

objawszy zastępstwo na WSCHODNIA MAŁOPOLSKĘ koncernu węglowego „Giesche” Spółka Akc. na Górnym Śląsku, — sprzedaje węgiel ten we wszystkich sortymentach, uznany ogólnie dla swej wydajności kalorycznej za najlepszy, tak w wagonowych ilościach jakoteż detalicznych i z dostawą przed dom.

Na żądanie udziela kredytu wekslowego, a także oddaje węgiel na spłaty w 6 i więcej ratach miesięcznych. Dla instytucji, zakładów przemysłowych, kooperatyw i odsprzedawców przy stałych dostawach większych ilości specjalne warunki i opusty cennikowe do osobnego umówienia. 26647

CAŁY LWÓW WIE,

bo się przekonał, że najtrwalsze, najelegantsze, najpraktyczn. i najm. dniejsze **OBUWIE** z pierwszorzędnych fabryk światowych po cenach bardzo przystępnych można dostać li tylko u znanej ze szczerości, solidności i tanioci popularnej firmy 3794

S. FEDER, LWÓW SYKSTUSKA 7.

Oglądajcie wystawę, podziwiajcie ceny i korzystajcie. UWAGA na firmę S. FEDER i Nr. domu Sykstuska 7.

NA RATY BEZ PODNOSZENIA CENY NA RATY
NAJMODNIEJSZE OBUWIE NAJELEGANTSZE
DŁA PAŃ, PANÓW, MŁODZIEŻY SZKOLNEJ I DZIECI. 3770
CHRZEŚCIJAŃSKA **HERA** LWÓW
HURTOWNIA OBUWIA **RYNEK 34**

30% 30%
Ceny niższe!

Otomany gob. 30 zł
„ pluszowe 45 „
Kanapka składana 30 „
Wkład sprężynowy 23 „
3 poduszki z trawy morskiej. 35 „
Łóżko z materacem wszelkiego systemu
Portjery 15 „
Firanki odpasowan. 15 „
Chodniki metr od. 1,90
Para kap 14 „
Narzuty, Materje meblowe, Dywany, Ceraty, Linoleum i Karoizne moścież. poleca znana z tanioci F-a

E. KORBIBLIT
Lwów, Brajerowska 4.
2963

Czytajcie
WIEK NOWY

BACZNOŚĆ! 50.000 PAR OBUWIA
4 pary tylko za zł. 40.— franco cło.

Z polecenia kilku fabryk obuwia, znajdujących się w trudnościach płatniczych, sprzedają wielką ilość obuwia poniżej kosztów produkcji.

Wysyłamy zatem każdemu, póki zapas starczy, 2 pary trzewików męskich i 2 pary trzewików damskich do sznurowania, z siłą kołkowaną skórzaną podeszwą, najnowszego fasonu, czarną lub brązową skórą galoszowane. Wielkość według numeru. Wszystkie 4 pary kosztują tylko zł. 40.— franco cło. Wysyłka za zaliczką.

A. GLASER, EKSPORT OBUWIA
Czeski Cieszyń Nr. 27.

P. S. Bez ryzyka, gdyż towar nie odpowiadający wymienia się natychmiast lub na żądanie zwraca się pieniądze. 3765

OBWIESZCZENIE.

Franciszka Weklak zamieszkała w Złoczowie wniosła imieniem małoletnich swych dzieci:

- 1) Stanisława ur. 3. sierpnia 1912 w Złoczowie.
- 2) Tadeusza ur. 12. października 1913 w Złoczowie.
- 3) Janiny Antoniny ur. 22 marca 1917 w Trendentalu prośbę o zmianę rodowego ich nazwiska Weklak na nazwisko „Paulo”.

Woj wództwo w Tarnopolu podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 października 1919 Dz. U. RZ. P. Nr. 88. 478, wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, który podać należy do Województwa w Tarnopolu w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim, które równocześnie zarządza się.

Tarnopol dnia 2 października 1924.

Za Wojewodę:

LEURMAN

Naczelnik Wydziału.

3791

KAŻDA PANI

powinna sobie zapamiętać, że najnowsze modele strojów damskich można li tylko nabyć w znanym

ze solidności magazynie krajowej i zagranicznej konfekcji damskiej

M. EISENBERGA Lwów, Sykstuska 12.

UWAGA!! Specjalny dział pończoch i bielizny dan skiej. 3751

Baczność ceny konkurencyjne!

Otomany 40% taniej niż wszędzie tylko Materace Sobieskiego 21

Łóżka składane wraz z materacem, Kanapki do składania, Materje meblowe, Drylich, Firanki, Kapy, Chodniki, Narzuty na Otomany, Sienniki, i t. p. poleca znana z tanioci i solidności firma **E. HAGLER** Lwów, SOBIESKIEGO 21. — P. T. Urzędnikom i tp. DOGODNY KREDYT. 3721

OLEJ LNIANY!

Kupuję każdą ilość i upraszam o ofertę: 8727

JULIAN KRUPIŃSKI BYDGOSZCZ, ulica Szpitalna 3.

UWAGA!!!

Konc. PRZEDSIĘBIORSTWO DLA URZĄDZEŃ ELEKTROTECHNICZNYCH oraz warsztat dla naprawy aparatów wodnych, gazowych i parowych i wszelkich robót w zakresie mechaniki wchodzących, wykonuje zamówienia szybko i solidnie i na dogodnych warunkach. **J. KUROWICZ, ul. Pełczyńska 3.** 26623

„Tajemnica Harry Millera”

powieść HARALDA JOHNSONA w wydaniu BIBLIOTEKI POWIEŚCI „WIEKU NOWEGO”

do nabycia w Administracji, Lwów, ulica Sokoła I. 4 9091

po cenie 1złp.

Porto polecane 35 groszy. — Wysyłek za zaliczką nie uskuteczniamy.

FACHOWIEC

obeznany z wszystkimi gałęziami przemysłu i handlu drzewnego absolwent wyższej szkoły handlowej, z rozległą praktyką w kraju i zagranicą, zaufania godny, władający językami krajowymi, niemieckim i francuskim, poszukuje odpowiedniej posady na kierującym stanowisku w pierwszorzędnej firmie. Referencje i świadectwa na żądanie. — Oferty pod „Pierwszorzędny” do Administracji „Wiek Nowego”. 26316

HERBATE oryg. angielską, światowej sławy firmy „Lipton Ltd.”, Londyn

MUSZTARDE angielsk. w proszku, firmy „Colman Ltd.”, Londyn

SOSY angielskie firmy „FARROW & Co”, Londyn

poleca 26658

KAROL KRUPIŃSKI

Lwów, Akademicka 4.